

PRENUMERATA:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem Ilustrowany mies. zł. 4.10. Zamiejscowa zł. 5. Zagraniczna zł. 8. Odnoszenia do domu 40 groszy. Prenumeratę można odmówić tylko i każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

OGŁOSZENIA:

W tekście 50 gr., nadesłane 40 gr. za wiersz 1 milim. 1 lam. (strona 4 lamy). Zwyczajnie 12 gr. za wiersz 1 milim. 1 lam. (strona 10 lamów). Nakreślić po 40 gr. za wiersz 1 milim. (strona 4 lamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Pełzakiwanie pracy 10 gr. za słowo.

Konto czekowe w P.K.O. Nr. 65,210

HASŁO ŁÓDZKIE

Ogłoszenia firm zamiejscowych o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje w całości już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i listów administracyjnych nie odpowiada.

Artykuły nadesłane bez honorarium, uważane są za bezpłatne.

Rękopisy zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Formy, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu stałych lub powtarzalnych ogłoszeń.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15.
Telefony: Redakcja 181-06, Administracja 163-66.

CENA 25 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6—7 wiecz.
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

ZMIANY W DYPLOMACJI POLSKIEJ na placówkach zagranicznych i w centrali

Nasz korespondent telefonuje z Warszawy:

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie odbędą się poważne i radykalne zmiany na kilku placówkach zagranicznych.

Niektóre decyzje w tych sprawach już zapadły.

Wśród zmian na pierwszy plan wysuwa się postanowienie przyjęcia dymisji posła polskiego w Berlinie p. Romana Knolla, który narazie wraca do Warszawy.

Miejsce p. Knolla ma zająć dr. Alfred Wysocki, były poseł w Sztokholmie, a ostatnio, od dwu przeszło lat, wiceminister spraw zagranicznych.

Zdecydowana również została zmiana na stanowisku posła w Tallinie. Dotychczasowy poseł min. Konrad Libicki powróci do centrali.

Posłem w Tallinie ma być mianowany obecny szef gabinetu, minister pełnomocny Szumłakowski.

W kołach zbliżonych do Ministerstwa Spraw Zagr. mówią również o przeniesieniu w stan spoczynku kilku starszych dyplomatów, nie mających obecnie żadnego przydziału. Bez przydziału pozostaje m.

in. były poseł w Grecji, p. Czesław Andrycz.

Dalsze zmiany objąć mają wedle pogłosek placówkę w Hadze, którą zajmuje dr. Stanisław Kętrzyński i poselstwo w Kopenhadze, skąd odejść ma dotychczasowy poseł p. Michałowski, który poprzednio był posłem w Budapeszcie.

Bawi w Warszawie poseł polski w Szwecji p. Rozwadowski; z pobytom jego w stolicy łączą również pogłoskę zmiany na tej placówce.

Wreszcie obsadzona ma być placówka polska w Tokio, która od kilku lat nie ma posła.

AWANTURY W REICHSTAGU

w czasie antypolskiego przemówienia hitlerowca
Rząd Brüninga otrzymał votum zaufania

BERLIN, 6.XII. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Reichstag kontynuował dyskusję budżetową. Poseł niemiecko - narodowy Kleina w niesłychanie ostrej formie zaatakował władze polskie, posła niemieckiego w Warszawie Rauschera oraz ministra spraw zagranicznych Curtiusa.

W czasie przemówienia Kleinera, zawierającego szereg zmyślonych opisów rzeźmi komego terroryzowania mniejszości niemieckiej w Polsce, dochodziło do burzliwych starć między prawicą a socjal - demokratami i komunistami.

W chwili kiedy mówca niemiecko - na-

rodowy rozwoził się nad rzekomem okracieństwami wobec mniejszości niemieckiej, jeden z posłów socjal - demokratycznych głośno zawołał: „to są hasła kiozetowe!“ Słowa te wywołały burzę. Posłowie niemiecko - narodowi i hitlerowcy, opuszczając swe miejsca ze wznieśionymi pięściami, zaczęli okrzykami trybunę wołając w kierunku ław socjal - demokratów „zbrodniarze!“

Pod koniec posiedzenia Reichstag 291 głosami przeciwko 256 odrzucił wszystkie cztery wnioski o wyrażenie votum nieufności rządowi kanclerza Brüninga.

Za votum nieufności dla rządu głosowali komuniści, hitlerowcy, niemiecko - narodowi i Landvolk. Wniosek komunistów, domagający się unieważnienia dekretu prezydenta Rzeszy z lipca rb. obejmującego tzw. program pomocy dla terenów wschodnich odrzucony został 307 głosami przeciwko 253. (PAT)

POSIEDZENIE

Klubu Parlament. B.B.W.R.

We wtorek, dnia 9-go b. m. odbędzie się w lokalu klubu B. B. w Sejmie plenarne posiedzenie posłów i senatorów o godzinie 11-ej rano.

Plenarne posiedzenie klubu senackiego B. B. odbędzie się tegoż dnia o godzinie 3-ej po poł. — (ISKRA)

BIŚKUP POLSKI

aresztowany w Petersburgu

MOSKWA, 6.XII. Według otrzymanych wiadomości, w Leningradzie aresztowany został ks. biskup Małecki. (PAT)

Wybitny komunista
został aresztowany w Wilnie

WILNO, 6.XII. Z polecenia władz sądowych aresztowany został absolwent wydziału lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Witold Kruh. — Aresztowanie nastąpiło na podstawie

zebranych materiałów, świadczących o tym, że Kruh był wybitnym działaczem komunistycznej partii zachodniej Ukrainy. Kruh przekazany został władzom sądowym i osadzony w więzieniu. — (ISKRA)

Barthou — premierem Francji

Briand i Tardieu przyrzekli mu poparcie

PARYŻ, 6.XII. Prezydent Doumergue powierzył Poincaremu misję utworzenia nowego rządu, Poincare jednak misji nie przyjął, powołując się na zły stan swego zdrowia.

W ciągu popołudnia prezydent Doumergue polecił utworzenie rządu b. premje

rowi i senatorowi Barthou.

Barthou, opuszczając Pałac Elizejski, oświadczył dziennikarzom, że przyjął misję utworzenia gabinetu i że przed przystąpieniem do formowania gabinetu odbędzie narady z Doumerguem, Bouissonem, Poincarem, Tardieu i Briandem. W dniu dzisiejszym Barthou nie uda się już więcej do Pałacu Elizejskiego i nie da prezydentowi Doumerguowi ostatecznej odpowiedzi.

Wieczorem Barthou odwiedził Brianda, który przyrzekł mu bez zastrzeżeń współpracę w gabinecie i pomoc w jego tworzeniu.

Tardieu, do którego zwrócił się Barthou o współpracę w jego gabinecie zapewnił, że będzie dopomagał w rozwiązaniu kryzysu bądź przez interwencję w Izbie na rzecz przyszłego gabinetu bądź przez przyjęcie portfela. (PAT)

CHOROBA

min. Czerwińskiego

Minister W. R. i O. P., dr. Sławomir Czerwiński zapadł na grype i w związku z tem zapowiedziany wyjazd jego do Włocławka został odwołany.

P. ministra Czerwińskiego na uroczystościach, związanych z otwarciem Muzeum Kujawskiego, zbudowanego przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze we Włocławku reprezentować będzie dyrektor departamentu sztuki, prof. Skoczylas. — (ISKRA)

POMOC RZĄDU
dla głodujących

WILNO, 6.XII. Donoszą ze święcian, że opracowana statystyka pomocy, udzielonej przez Rząd powiatowi święciańskiemu w czasie klęski głodowej w ubiegłych latach wyraża się cyfrą 380.000 zł. w zapomocze gotówkowej oraz 17 wagonów żyta i 25 wagonów ziemniaków w naturze. Z pomocy tej korzystało około 90.000 ludzi, stojących w obliczu głodu. —

ZBRODNIA
16-letniej dziewczyny

WILNO, 6.XII. Policja wileńska ujęła wczoraj 16-letnią Rachelę Berman, mieszkankę Wilna, która dokonała zamachu na życie swej matki i brata; mianowicie w czasie sprzeczki Berman schwyciła siekiere i ciężko oboje poraniła. Szymon Berman, jest tak poważnie poraniony, że niema nadziei utrzymania go przy życiu.

POLAK

zaproszony do Persji

Rząd perski postanowił, celem zwalczania klęski szarańczy, niszczącej terytorję Persji zaangażować trzech wybitnych fachowców chemików. —

Fachowcy zaangażowani będą: jeden w Niemczech, jeden we Francji, a jeden w Polsce. — (ISKRA)

2 OFIARY

lekkomyślniej ciekawości

WILNO, 5.XII. Wczoraj w południe dwaj chłopcy, mieszkańcy Olkienik, Jan Koziukonis i Edward Dubicki znaleźli w polu pod Olkienikami dwa zapalniki od granatów. Podczas manipulacji zapalniki eksplodowały i Koziukonisowi wybuch oberwał rękę, Dubicki zaś odniósł ciężkie rany na całym ciele. Obu chłopców ułożono w szpitalu.

Przy słabym trawieniu, malokrwistości, wycieńczeniu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” tak ważną obecnie działalność kiszki. Żądać w apt.

Lódzka Odlewnia Żelaza
„FERRUM”
 Właśc. E. BAUER
 i A. WEIDMANN
 Łódź ul. Kilińskiego Nr. 121
 Telefon 218-20

WYKONYWA
 szybko i dokładnie i po cenach bardzo umiarkowanych:
 Wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadanych modeli i rysunków
 Wszelką mechaniczną obróbkę metali.
 822

FIRMA
„RADJOLA”
 PIOTRKOWSKA 88, TEL. 105-34
 poleca
Radjoaparaty i części, detektory
 Przeróbki aparatów
 Ładowanie akumulatorów z odniesieniem do domów.
 Najtaniej bo w podwórzu.

Wózki dziecięce
Łóżka metalowe
Materace wyscielane, higien. spręż. „PATENT” do mebl. łóżek amerykańskie
Wyżymaczki
Umywalki
Krzesełka dziecięce
Rowery w wielkim wyborze
 Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
 Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61 w podwórzu. 1401

„TRUJĄCA” MGŁA

POCHŁONĘŁA W DOLINIE MOZY 65 ŚMIERTELNYCH OFIAR PRZERAŻONA LUDNOŚĆ NIE OPUŚCZAŁA MIESZKAŃ

BRUKSELA, 6.XII. Tajemnicza „epidemia”, która taką panikę wywołała wśród mieszkańców doliny Mozy, jest już całkowicie wyjaśniona.
 Badania lekarskie i chemiczne wykazały, że przyczyną rozlicznych wypadków śmierci, zaszłych w czwartek i piątek, nie były — jak pierwotnie przypuszczano —

jakieś trujące gazy, znajdujące się w powietrzu.

Nad doliną Mozy w czwartek rozsnuły się niezwykle gęste a przytem nadzwyczaj zimne mgły. Osoby, chore na serce, płuca i krtań, nie przetrzymały tej mgły i gięły masowo.

Dotychczas stwierdzono urzędowo

śmierć 65 osób.

Komisarz policji Engis, wydelegowany w okolice, w których ta katastrofa się zdarzyła, opisał przerażenie, jakie ogarnęło ludność, gdy rozeszła się wieść o „duszającej” i „trującej” mgle. Ludzie obawiali się opuszczać swe domostwa, szczególnie za mykali swe wejścia do domów, nie wychodząc nawet po zakupy a żywili się tylko zapasami, posiadanymi w spiżarniach...

Gdy wczoraj pod wieczór mgły ustąpiły — znikła również zagadkowa i tak bardzo niepokojąca „epidemia”. Od wczoraj wieczorem nie zanotowano żadnych dalszych wypadków śmierci.

LEODJUM, 6.XII. Nagła śmierć kilkudziesięciu osób w okolicy Leodjum była następstwem gęstej mgły, która wywołała uduszenie się wielu osób, cierpiących na płuca.

Komisja higieny rozpoczęła ankietę w tej sprawie. (PAT)

Łódź otrzyma w r. 1931 bezpośrednie połączenie z Bielskiem

KATOWICE, 6.XII. Wczoraj rozpoczęła się w Katowicach dwudniowa konferencja delegatów wszystkich dyrekcji kolejowych, celem ostatecznego ułożenia i zatwierdzenia rozkładu jazdy kolejowej na rok 1931, oraz celem udogodnień połączeń kolejowych.

Na dzisiejszej konferencji, po obszerniej dyskusji, skrócono czas postojów, oraz zwiększono szybkość o 78 godzin wszystkich pociągów dalekobieżnych, co czyni przeciętnie około 2 godzin przy każdym pojeździe pociągów.

Śląsk otrzymał 3 nowe połączenia kolejowe. Poza to uchwalono zaprowadzić nowy pociąg osobowy Bielsko—Łódź przez Katowice, oraz Katowice—Kielce z połączeniem do Równego.

Uchwalono też ulepszyć połączenie kolejowe z Krakowem, oraz skrócono czas jazdy do Krakowa ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego przy pociągach pospiesznych i osobowych. Uchwalono zaprowa-

dzić osobny wagon do Wisły na Śląsku z Warszawy przez Katowice, oraz z Poznania do Wisły. W styczniu i lutym zaprowadzona będzie stała komunikacja z Poznania i Warszawy przez Katowice do Wisły i na Śląsk Cieszyński. — (ISKRA)

Skarga policji śledczej przeciwko oskarżonym o zabójstwo bankiera

WARSZAWA, 6.XII. Wczoraj o godz. 22 min. 20 po godzinnej naradzie Sąd ogłosił wyrok w sprawie oskarżonych o zabójstwo bankiera Centnerszvera. Sąd uznał winę oskarżonych za nieudowodnioną i wszystkich uniewinnił. Jak podają pisma przewodniczący, wymieniając motywy, oświadczył, iż Sąd uznał, że w sprawie brak jest dostatecznych dowodów, ponie-

waż całe oskarżenie opierało się na zeznaniach świadka Kołtuna oraz świadka Dąbrowskiego, nie wzbudzających zaufania. Zeznania oskarżonych, w których ci przyznali się w toku śledztwa do winy, Sąd uznał za złożone pod presją moralną. Oskarżonych odprowadzono do więzienia, w ślad za nimi wysłano nakazy zwolnienia

W związku z zarzutami, podniesionymi w toku rozprawy o zabójstwo bankiera Centnerszvera, przeciwko niektórym funkcjonariuszom Urzędu Śledczego w Warszawie zainteresowani funkcjonariusze wnieśli przeciwko oskarżonym o zabójstwo Centnerszvera: Konstantemu i Mieczysławowi Pystkom, Pawłowi Stańczykowi i Agacie Peciakównie skargę do prokuratora Sądu Okręgowego o fałszywe oskarżenie i znieważenie. Oskarżeni bowiem w czasie rozprawy zeznali, że policja biciem zmusiła ich do przyznania się do niepełnionego przestępstwa.

KOWNO, 6.XII. W początkach stycznia na wokandzie Sądu Wojennego w Kownie znajdzie się szereg spraw Polaków, oskarżonych o działalność wywiadowczą na rzecz Polski. Mają przed Sędem stanąć niejaki Bartuszek, Walkowicki oraz szereg innych. — (ISKRA)

Aha!
Jasne Kryształ!
 uznane niedoścignionej dobroci
 poleca
BROWAR
Gustaw Keilich Orla
 Żądajcie wszędzie!



KINO-TEATR CORSO
 UWAGA: Ceny miejsc nie podwyższone. Początek seans. w dni powsz. o godz. 4-ej. W soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Na pierwsze seanse ceny miejsc znacznie niższe. Orkiestra pod kier. p. Białkiewicza.

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny szlagierowy program:

I. ZAMASKOWANE TWARZE
 Wielki dramat sensacyjny w 10 aktach. W roli głównej: najsympatyczniejszy bohater filmów sensacyjnych z swoją czarującą partnerką Rycerski Tim. Mc. Coy w roli porucznika, pełnego brawury i werwy. Podwójne życie bandy opryszków. Zwycięska walka. Sensacja. Rycerskość. Emocjonująca treść. Niebywałe napięcie.

Tim Mc. Coy
DOROTHY DWAN

II. SZALEŃCY
 Wielki dramat w 10 aktach. Następnym program: **Krwawy żart z Ryszardem Talmadge.**

Do akt Nr. E. 2915 — 1930 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kamiennej Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza i Chawy Lipszców i składających się z maszyny do wyrobu swetrów, oszacowanych na sumę zł. 700.
 Łódź, dnia 5 grudnia 1930 r.
 Komornik (—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 2008 — 1930 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Główniej Nr. 17, na zasadzie art. U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 202 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Samet” i składających się z maszyny do pisania, krosien angielskich, kasy ogniotrwałej, mebli i maszyny do liczenia oszacowanych na sumę zł. 9.160.
 Łódź, dnia 28 listopada 1930 r.
 Komornik (—) LEONARD NABOROWSKI.

Do akt Nr. 2561 — 1930 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Główniej Nr. 17, na zasadzie art. U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bronisława Michalskiego i składających się z warsztatów bednarskich i narzędzi, trzech konserwatorów do lodów i różnych naczyń drewnianych, oszacowanych na sumę zł. 811.
 Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.
 Komornik (—) LEONARD NABOROWSKI.

Do akt Nr. 2445 — 1930 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Główniej Nr. 17, na zasadzie art. U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sosnowej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bronisława Zalewskiego i składających się z samochodu 6-cio osobowego firmy „Tatra” oszacowanego na sumę zł. 1.000.
 Łódź, dnia 1 grudnia 1930 r.
 Komornik (—) LEONARD NABOROWSKI.

Kino-Teatr PRZEDWIOŚNIE
 Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

OSTATNIE 2 DNI
 Największa symfonia miłości, cierpienia i szczęścia wyśpiewana na ekranie za sprawą znakomitego reżysera **F. W. Murnau'a** p. t.

PO ZACHODZIE SŁOŃCA

przy udziale tak znakomitej pary kochanków jak: **MARY DUNCAN** i męski **Charles Farrell** a najwiny

W sobotę, dnia 6 grudnia o godz. 12-ej, w niedzielę, dnia 7 i w poniedziałek, dnia 8 o g. 11-ej rano Poranki dla **dzieci i młodzieży** wyświetlane będzie wielkie arcydzieło historyczne p. t. „**SAD BOŻY**” w roli głównej: **Marion Davies**. Ceny miejsc: dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr. — Następnym program: „**Czarna Dama**”

KONIECZNOŚĆ CHWILI

Nowy gabinet pułkownika Sławka daje gwarancję, że dotychczasowa linja polityki rządowej zostanie w całości utrzymana. Zmiany jakie zachodzą w składzie osobowym rządów pomajowych, są wynikiem konieczności chwili lub też usiłują przez odpowiednie tasowanie ludzi czołowych z obozu Marszałka znaleźć z pośród odpowiednich najodpowiedniejszego. Uwzględnić wreszcie muszą indywidualne życzenia tych pracowników, którzy pragną odejść na inny posterunek pracy.

Dotychczasowy minister przemysłu i handlu, p. inż. Eugenjusz Kwiatkowski, ustępuje ze swego stanowiska na własne żądanie po czteroletnim chlubnym kierowaniu tak odpowiedzialnym resortem. Odchodzi na stanowisko naczelnego dyrektora Mościce, jednego ze swych wiekopomych dzieł, powołanych przez niego do życia na przestrzeni lat ostatnich. Publiczną było tajemnicą, że od dwóch już lat minister Kwiatkowski przy każdej rekonstrukcji gabinetu zgłaszał prośbę o dymisję, pragnąc powrócić do warsztatu ukochanej pracy, od którego odszedł do służby państwowej, a którym były Chorzów i Mościce. Dziś decyzja jego jest nieodwołalna. Odchodząc z dumą może spoglądać na dokonane dzieło. Zapisał się niestartem słaskimi w dziejach Polski odrodzonej. Był z pewnością jednym z najlepszych ministrów na przestrzeni i w następnym roku naszej niepodległości. Dzięki swej energji i inicjatywie, rzadkiej pracowitości i rozległości horyzontów umiał pozyskać sobie i szacunek u przeciwników politycznych, którzy nie mogli negować jego zasług i wybitnych wyników pracy.

A widome pomniki jego działalności zbyt są ogółowi znane, by je tu trzeba szczegółowiej przypominać. Jego dziełem jest Gdynia, nasza chluba i podziw zagranicy, to własne okno na świat. Jego dziełem polska flota handlowa i Mościce organizacja samorządu gospodarczego w postaci Izby handlowo-przemysłowej i Izby rzemieślniczych. A przy tak rozległych pracach pozostawał także karnym i ofiarnym członkiem obozu, w szeregach którego służyć począł jako żołnierz legjonowy.

Minister sprawiedliwości, p. mecenas Stanisław Car, ustępuje, by poświęcić się bez zastrzeżeń pracy parlamentarnej, a przede wszystkim zagadnieniu rewizji konstytucji, które woła o załatwienie i staje się koniecznością dnia. Wykaże on w swej pracy z pewnością te wszystkie zalety, jakie go cechowały na stanowisku wiceministra i ministra sprawiedliwości: odwagę zdania, hart w przeprowadzeniu zamierzeń i konsekwencję działania.

Stojąc przez lat kilka na straży powagi prawa, dla którego musiał niejednokrotnie wymuszać posłuch, był minister Car nieraz przedmiotem ataków i zatrutych strzał z obozu partyjnicstwa. W tej walce zawsze umiał z odwagą decyzji połączyć odpowiedni umiar i takt, a rozległą swą wiedzę prawniczą zużytkował dla wybitnej pracy nad polskim sądownictwem. Jemu to Polska zawdzięcza wprowadzenie w całość państwie jednolitego ustroju sądownictwa, dalej Kodeks postępowania karnego i Kodeks postępowania cywilnego, który świeżo, bo w dniu 3 b. m. stał się w formie dekretu Pana Prezydenta obowiązującym i jest ostatnią

pracą ministra Cara na dotychczasowym jego stanowisku.

Ustępują również z gabinetu p. minister robót publicznych, prof. Matakiewicz, by po roku pracy na tem stanowisku powrócić do swej pracy profesora politechniki lwowskiej, wreszcie minister reform rolnych Staniewicz. Zasługą ministra Sta-

niewicz, starego nie latami, lecz zasługą żołnierza obozu Marszałka, legionisty i peowiaka, pozostanie to, że sprawa reformy rolnej, która aż do przelomu majowego była odskocznią dla demagogji i instrumentem politycznej intrygi, weszła wreszcie na tory celowych zarządzeń.

Ustępujący ministrowie stają na in-

nych odcinkach, przedewszystkiem na forum sejmku, do dalszej pracy publicznej. Pozostają żołnierzami obozu państwowego i do zasług dotychczasowych dorzucają z pewnością jeszcze niejedną.

Ludwik H.

OBÓZ WOJENNY HITLEROWCÓW

Jaszkowicze — klasyczny punkt „puczów” niemieckich

Wykrycie formalnego obozu wojennego w zamku pruskim junkra von Oelfsen, w Jaszkowiczach pod Wrocławiem, gdzie zgromadziło się około 350-u uzbrojonych najnowocześniejszych członków „szturmowych oddziałów” organizacji Hitlera, zaskoczyło całkowicie władze niemieckie. Mobilizacja tych oddziałów jest bezpośrednim wynikiem TEJ OSZALALEJ AGITACJI ANTYPOLSKIEJ, która ogarnęła nie tylko niemiecki Górny Śląsk, ale przedostała się również do... komisji zagranicznej Reichstagu, uchwalającej w przededniu

otwarcia sesji parlamentarnej pod przewodnictwem ministra Turynji, osławionego doktora Fricka, nieprzytomne rezolucje antypolskie.

Zamek „pana na Jaszkowiczach” zamienił się w ciągu ostatnich paru dni na prawdziwą kwaterę wojsk gotowych do wyruszenia w pochód. Ciężarowe auta, motocykle z kulomiotami, ogromna ilość amunicji, granatów zwykłych i gazowych — oto utensylja rzekomo tylko „sportowych” związków z pod znaku Hitlera.

Kiedy z Wrocławia przybyły silne od-

działy policji celem powstrzymania „prywatnej” akcji wojskowych oddziałów hitlerowskich, spotkano się narazie z gwałtownym oporem „pana na Jaszkowiczach”, broniącego wstępu na swe „feodalne terytorjum”. Dopóki trwały pertraktacje, usiłowano ukryć w zabudowaniach gospodarskich broń i amunicję, co jednak spaliło na panewce, gdyż wykryto nie tylko ogromne zapasy broni, ale obfity sprzęt saperki, mający służyć do niszczenia dróg komunikacyjnych, kopania rowów strzeleckich a nawet wzmocnienia ich beczkami cementu.

Poza właścicielem von Oelfsenem, przybrany w mundur wojskowy, zastano ścisły sztab składający się z dorosłych pasierbów pruskiego junkra, kilku przybyłych z Wrocławia notorycznych „hitlerowców” oraz trzech osób cywilnych, które dotychczas wzbraniają się wyjawić swe nazwiska.

Zamek w Jaszkowiczach jest niejako klasycznym miejscem wszystkich niemieckich „pustych chłów”. Podczas przewrotu Kappa, Jaszkowicze służyły jako punkt zbiorny koncentracji oddziałów, mających maszerować na Berlin. Oelfsen został wówczas aresztowany, stał pod zarzutem bezpośredniego uczestnictwa w spisku — w parę miesięcy jednak później został amnestjowany.

Znaleziona broń przewieziono do Wrocławia kilkoma ciężarówkami autami, przy transportowaniu zaś „szturmowców” okazało się niemożliwe wobec groźnej postawy okolicznej ludności — zasiała więc potrzeba internowania 350-u hitlerowców w Jaszkowiczach.

Jakie cele mogło mieć zgromadzenie tak licznych oddziałów, uzbrojonego kompletu na terytorjum oddalonym zaledwie o kilkadziesiąt kilometrów od granicy polskiej?

Czyżby w szalonych słowach hitlerowców mógł zrodzić się plan dokonania napadu na przylegające, pograniczne osiedla polskie, dla wywarcia zemsty za fatalny dla Niemców wynik wyborów? Czy może istniał plan prowokacyjny, wywołania ostrego starcia granicznego, którym można byłoby się później posługiwać na gruncie międzynarodowym?

Tej tajemnicy nie wyjawili zapewne śledztwo prowadzone przez władze policyjne Wrocławia, które „przeoczyło” koncentrację zbrojnych oddziałów w Jaszkowiczach.

Jeżeli się zważy, jak niedołączne były usiłowania władz pruskich w wykryciu nieskończonej serii zamachów dynamitowych z przed kilku miesięcy, jak nikłe były wyniki śledztwa i jak przewrotny był przebieg samego procesu „dynamitardów” — można mieć pewność, że tłumaczenie się „pana na Jaszkowiczach”, von Oelfsena, który twierdzi, że „nie może przecież zabraniać ludziom, aby s bronią lub bez broni znajdowali się na jego terytorjum, jaknajbardziej trafi do przekonania władz, prowadzących śledztwo w sprawie „wojennego obozu w Jaszkowiczach”.

Nowy przykład kultury niemieckiej

Ordynarna napaść organu hitlerowców na posła polskiego

Berliński organ partji narodowych socjalistów „Der Angriff” składa swoim czytelnikom następujący bilans działalności, opuszczającego w tych dniach placówkę berlińską posła polskiego p. Romana Knolla. Wywody berlińskiego organu Hitlera zasługują na przytoczenie jako charakterystyczny przykład swowolnej uprzejmości niemieckiej.

Miejsce p. posła Knolla, pisze „Der Angriff”, zająć ma energiczny i zdolny polityk, który wreszcie położy kres niemieckim „bezczelnościom”. A jednak p. Knoll zrobił wszystko, ażeby poselstwo berlińskie zamienić w cytadelę Polaków i niemieckich sojuszników. Jest on, czytamy, twórcą osławionego „polsko-niemieckiego komitetu”, do którego należą między innymi Hellmuth von Gerlach, Loebe i Breitscheidt. Organizował on podróże odczytowe do Polski niemieckich polityków lewicowych. Przez jego ręce prze-

plywały sumy na finansowanie niemieckiej Ligi pokoju. On to przedewszystkiem zorganizował służbę szpiegowską polskich konsulatów. Do syta znana „reprezentacja polskiej mniejszości” w Niemczech, która wspólnie z Fryzami, Duńczykami i Serbami lużyckimi przed Ligą Narodów stała rząd niemiecki oczernia z powodu rzekomego ucisku jest również tworem p. Knolla. Nie żałując pieniędzy pozyskał p. Knoll dla swojej polskiej propagandy wewnątrz Niemiec zdrajców w rodzaju pacyfistów Schwanna i prof. Förstera. Ze pobocznie w prasie polskiej szczuje przeciw Niemcom, zaokrąglą to tylko konterfekt tego idealnego posła.

Mimo tych zalet zostaje on teraz odwołany, ponieważ mocodawcom swoim wydaje się za miękki. Niestety, kończy „Der Angriff”, jego współpracownicy najgorsi podżegacze, pozostają u nas.

Niebywale oszustwo finansowe Sowietów

Inflacja bliźniaczych banknotów z czerwonej drukarni

Na giełdzie warszawskiej a także w ośrodkach finansowych zachodniej Europy i Ameryki ukazały się ostatnio sowieckie banknoty rublowe nowej emisji, opatrzone jednakowym numerem kolejnym i seryjnym.

Sensacyjne to odkrycie dowodzi, iż mamy tu do czynienia z wielkim oszustwem, nieznanem chyba dotychczas w dziejach.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że to rząd sowiecki sam drukuje swe bilet bankowe przynajmniej w dwu egzempla-

zach, a to celem zamaskowania inflacji.

Szczególnie dużo ujawniono takich duplikatów w Berlinie, a prasa niemiecka wyraża opinię, że co do pochodzenia tych banknotów z drukarni państwowej Sowietów nie może już być żadnej wątpliwości.

Również i w Paryżu ukazały się zagadkowe bliźniacze bilety. Już kilka tygodni temu bank francuski zarządził badanie, którego ostateczny wynik nie jest jeszcze znany.

Krylenko domaga się kary śmierci dla 8 oskarżonych

MOSKWA, 5.12. — Krylenko zakończył w procesie przeciwko prof. Ramzi-nowi i towarzyszącym swą mowę oskarżycielską żądaniem kary śmierci dla 8 oskarżonych.

Pod koniec swego przemówienia Krylenko bardzo silnie zaatakował rząd francuski i oświadczył, że francuski sztab generalny miał w swym ręku główne kierownictwo wszystkich kłowań przeciwko

ustrojowi sowieckiemu w Rosji.

Krylenko powołał się na autorytet Lenina, żądając kary śmierci dla oskarżonych.

Oświadczył on, że gdyby Lenin żył, z pewnością oskarżeni przypłaciłby swe czyny życiem, Lenin bowiem stał na tem stanowisku, że dla nikogo, kto usiłuje podważyć system komunistyczny w Rosji, nie ma wyjątków i nie ma pardonu.

GRUZIKA JEST CHOROBA ULECZALNA !!!

KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZIKA

103061

POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUZIKA

103061

POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUZIKA

KRONIKA

GRUDZIEŃ

7

.NIEDZIELA.

DZIS:
Ambrożego
JUTRO:
Nieb. Pocz. NMP.

Wschód słońca 7 m. 10
Zachód słońca 15 m. 28

Od Wydawnictwa

Z powodu uroczystego święta Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. w dniu 8 b. n. następny numer naszego pisma ukazuje się we wtorek 9 b. m. o zwykłej porze.

Miło nam podzielić się z Szanownymi Czytelnikami wiadomością, że nabyliśmy od jednego z cenionych literatów sensacyjną powieść, której druk rozpocznie pismo nasze od Nowego Roku. Jest ona osnutą na tle życia łódzkich robotników, rzemieślników, kupców i fabrykantów i przedstawia wypadki z rzeczywistego zdarzenia.

Niezmiernie interesująca treść i żywa akcja pozwalają przypuszczać, że powieść zainteresuje szerokie kręgi naszych Czytelników, którzy z nieślabnącą uwagą będą śledzić emocjonujący przebieg wypadków.

Roraty

Adwent święci się już od wieków „Roratami”. Tak zwie się msza św., odprawiana ku czci Najświętszej Marij Panny w Adwencie, przed świętem, a rozpoczynająca Introit od słów: „Rorate coeli” („Spuście rosę niebios”).

Tradycja Rorat sięga w Polsce czasów Bolesława Wstydliwego. Wtedy panował uż podobno zwyczaj zapalania na ołtarzu oprócz sześciu świec woskowych, siódmej wyższej, białej świecy ustawia się ją pośrodku, a ma ona wyobrażać Najświętszą Marię Pannę, która jak jutrzienka poprzedziła ukazanie się Chrystusa — Słońca Sprawiedliwości.

Te woskowe, płonące podczas Rorat świece nazywały się dawniej „roratnice”, a zapalenie ich na siedmiomiarowym świeczniku odbywało się bardzo uroczysto. Powiadają, że słowami „Paratus sum ad Adventum Domini” lub też „Gotowy jestem na Sąd Boży” i z zapalającą świecą woskową w prawej ręce podchodzili do ołtarza i wstawiali ją do odpowiedniego lichtarza kolejno: król, prymas, senator, ziemianin, rycerz, mieszczanin i chłop. Zwyczaj ten opisał Syrokomla w wierszu p. t.: „Statopolskie Roraty”.

„Od Bolesława, Łokietka i Leszka,
Gdy jeszcze w Polsce Duch Rański mieszka,
Stał na ołtarzu przed mszą roraty
Siedmioramienny lichtarz bogaty.
A stany państwa szły do ołtarza
I każdy jedną świecę rozżarza;
„Król, który berłem potężnym włada
Prymas, — najpierwsza senatu rada
Senator świecki — opiekun prawa,
Salachcie, co Arólów w Polsce naczeka,
Żołnierz, co broni swoich współbraci,
Kupiec, co handlem ziomeków bogaci,
Chłopek, co z pola, ze krwi i roli
Dla reszty braci chleb im mozoli,
Każdy na świeczkę grosz swój przyłoży
I każdy gotów iść na Sąd Boży”...

Odczyt Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, pan dr. Sadokierski wygłosi odczyt n. t. „Rozwój dziecka, a zęby mleczne”.

Wejście bezpłatne.

Bazar świąteczny

W niedzielę dnia 7-go grudnia b. r. o godz. 10 nastąpi otwarcie bazaru świątecznego w lokalu przy ul. Moniuszki 11 1-p.
Dochód przeznaczony na „Ratujmy Dzieci” i na Żłobek Dziecięcy im. Jana Woyciechowskiego.
Okazja do tanich zakupów świątecznych i gwiazdkowych, bufet tani i smaczny i różne miłe atrakcje ściągają niewątpliwie liczne rzesze, pragnące się zabawić i poczynić korzystne zakupy.

Wejście 30 gg.

ZABÓJSTWO NA ODPUŚCIE

Szkoda, że obcierał nóż z krwi!...

Sprawca skazany na 8 lat więzienia

W dniu 15 sierpnia 1929 r. w Michowie, pow. lubartowskiego odbywał się odpust, na którym było kilka tysięcy osób z Michowa i okolic. Po nabożeństwie kil-

ku młodych chłopaków, mieszkańców Michowa, wśród których znajdowali się: bracia Józef i Bolesław Antoniacy, bracia Eugenjusz i Józef Flisicy, Franciszek Iwanik i Bolesław Ginalski, udali się do miejscowej restauracji

na kieliszek wódki i szklankę piwa. W pewnej chwili do restauracji przyszło kilku innych chłopaków. Między nowoprzybyłymi, a znajdującymi się w restauracji powstała kłótnia, a następnie bójka. Walczący wytoczyli się przez kuchnię na rynek i tam bijatyka rozgorzała na nowo.

Wśród walczących znalazł się w pewnej chwili mieszkaniec Michowa Ludwik Attyka. Jeden z uczestników bójki uderzył w trakcie szamotania Attykę tak silnie nożem w pierś, że ten zalany krwią, upadł na ziemię. Na widok tego wszyscy zbiegli. Na krzyk Attyki zbiegli się ludzie, nadbiegła policja. Attyka leżał w kałuży krwi

w agonii. Po upływie kilkunastu minut Attyka zmarł. Wszystkich uczestników bójki aresztowano tegoż dnia i osadzono w areszcie. Podczas przebywania aresztowanych w areszcie, pilnujący ich posterunkowy usłyszał jak jeden z uwięzionych Iwanik mówił do drugiego: „Szkoda, że obcierał nóż z krwi w swoją kapotę, bo mogę wpaść”.

Cała szóstka stanęła w tych dniach przed Sądem Okręgowym w Lublinie na sesji wyjazdowej w Lubartowie. Sąd, opierając się na zeznaniach świadków oraz posterunkowego, który podsłuchał rozmowę Iwanika z kampanami w areszcie, wydał wyrok na mocy art. 453 K. K. skazujący Franciszka Iwanika

na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, pozostałych zaś 5-ciu Sąd, po naradzie, uniewinnił.

Łódzka Straż Ogniowa wzorem dla zagranicy

Jak nas informują, przybył w dniu wczorajszym do Łodzi naczelnik straży ogniowej z Sofji (Bułgaria) p. Zwetan Stoiczekow.

Po przybyciu do Łodzi, p. Stoiczekow skomunikował się z kierownictwem związku okręgowego straży pożarnych województwa łódzkiego, gdzie wyjaśnił, iż został wydelegowany do Łodzi, celem odbycia praktyki u straży łódzkiej. (p)

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym, w mieszkaniu własnym przy ul. Karczewskiego 49, po kłótni z mężem 30-letnia Józefa Owczarska zażyła w celach samobójczych większej dozy jodyny.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł desperatkę, po udzieleniu pierwszej pomocy, do szpitala w Radogoszczu. (s)

Akademicka wycieczka w Łodzi

Dnia 8 grudnia o godz. 24 przyjeżdża do Łodzi reprezentacyjna wycieczka studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Pradze w liczbie 17 osób pod kierownictwem p. prof. dr. inż. J. Schneidera.

Przyjściem wycieczki zajęli się p. nacz. inż. J. Piaskowski, p. dyr. M. Kalinowski, Izba Przemysłowo-Handlowa, Wojewódzki Komitet Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej i Akademicka Grupa Pracy.

Wycieczka we wtorek zwiedzi firmy K. Scheiblera i L. Grohmana, K. Bennicha i J. Johna. Kwatery bezpłatnie dosarczył Magistrat, środki lokomocji Magistrat i Elekrownia Łódzka.

Spółka Szewców

w Łodzi,
ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38
poleca:

SKORY — HURT i DETAL
specjalność:
tedaliczna sprzedaż zelówek trwałych
na wodę. jak również skóry trwałe
do pomn.

170.

Po reorganizacji Kas Chorych
Trzy okręgowe Kasy na terenie województwa łódzkiego

W związku z ukazaniem się rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o reorganizacji Kas Chorych na terenie całego Państwa dowiadujemy się, iż na całym terenie Rzplitej znajdować się będzie obecnie 40 okręgowych Kas Chorych, w których czynność sprawować będzie bądź to dany zarząd, wybrany przez ubezpieczonych, względnie komisarzy rządowi.

Wobec powyższego, jak się dowiadujemy, na terenie województwa łódzkiego zajdzie szereg zmian, przyczem na całym terenie województwa czynne będą trzy okręgowe Kasy Chorych, z których pierwsza w Łodzi, obejmująca wszystkie dotychczasowe Kasy, samodzielne, oraz pabjanicką, tomaszewską i ozorkowską. Okręgowa Kasa Chorych w Kaliszu obejmie po-

wiaty: kolski, słupecki, turecki i Zduńska Wola. Trzecia okręgowa Kasa, w Piotrkowie, obejmować będzie powiaty piotrkowski i radomski.

Na tle tych zmian zajdą również zmiany na stanowiskach komisarzy. Zmian tych spodziewać się należy już od 1 stycznia r. p.

Wszystkie trzy wymienione Kasy wejdą w skład okręgowego związku Kas Chorych w Warszawie, przyczem każda z tych trzech Kas będzie ekspozyturą okręgowego związku w Warszawie.

Związków Okręgowych Kas Chorych będzie, po reorganizacji, na całym terenie Państwa, tylko trzy, a mianowicie: warszawski, lwowski i poznański. (s)

Reforma lecznictwa dentystycznego w Kasach Chorych

Ogólnopanstwowy Związek Kas Chorych w Polsce, wobec braków i niedomagań lecznictwa dentystycznego w Kasach Chorych, zwołał w dniach 3 i 4 b. m. do Warszawy konferencję specjalną z udziałem przedstawicieli Ogólnopanstwowego Związku Kas Chorych, okręgowych związków Kas Chorych i większych Kas Chorych, oraz reprezentantów nauki lekarskiej, profesora Uniwersytetu we Lwowie, dr. A. Cieszyńskiego, i prof. dr. L. Breneisena z Warszawy.

Obrodam przewodniczył komisarz rządowy Ogólnopanstw. Zw. Kas Chorych, b. minister dr. W. Chodźko, i naczelnik lekarz tegoż Związku, dr. Henryk Kluszyński.

Przedmiotem obrad konferencji było zapewnienie należytego lecznictwa dentystycznego ubezpieczonym przez wprowadzenie zmian zasadniczych w dotych-

czasowej organizacji tego lecznictwa. Podstawą do dyskusji były referaty prof. Cieszyńskiego i dr. Szafrana, oraz wnioski poszczególnych okręgowych związków i poszczególnych Kas Chorych.

Po 2-dniowych obradach konferencja uchwaliła szereg wniosków: w sprawie zmiany systemu lecznictwa w Kasach Chorych, w sprawie zmiany warunków kwalifikacji osób, wykonywujących lecznictwo dentystyczne w Kasach Chorych, w sprawie przeszkolenia lekarzy-dentystów w Kasach Chorych, oraz w sprawie granic i jakości świadczeń dentystycznych dla ubezpieczonych i ich rodzin w Kasach Chorych.

Konferencja uznała w końcu konieczność prowadzenia profilaktyki dentystycznej w jaknajszerszym zakresie, a przede wszystkim wśród młodzieży szkolnej.

Na „Odpowiedź Treviranusowi”
płyną dalsze składki

Składki, które przez szereg miesięcy płynęły ofiarnie w całej Polsce jako żywołowa manifestacja przeciw zakusom niemieckim, doznały w okresie wyborczym z powodu zajęcia się społeczeństwa zagadnieniami chwili bieżącej znacznego uszczuplenia.

Obecnie znów fala składek rośnie. Jest to dowodem, że społeczeństwo zdaje sobie sprawę z ważności zagadnienia polsko-niemieckiego i w miarę posiadanych środków dorzuca ofiarny grosz na rozbudowę floty polskiej.

Sprawy tej nie spuścimy z oka i w najbliższym czasie do niej powrócimy.

Obecnie mamy do zanotowania szereg dalszych ofiar, a to:

25931 bezrobotnych w Łodzi
Z zasiłków korzystało 8134 osób

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński w dniu 6 grudnia 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych 37490 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 25.931, w Pabjanicach 3.310, w Zgierz 3.263, w Zduńskiej-Woli 1.754, w Tomaszowie-Maz. 2.640, w Konstantynowie 75, w Aleksandrowie 217, w Rudzie-Pabjanickiej 292.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym ty-

godniu 13.041 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 8.134 bezrobotnych.

Otrzymało pracę przez Urząd 46 bezrobotnych, wysłano do pracy 68 bezrobotnych.

Urząd rozporządza 14 wolnemi miejscami dla służby domowej.

14 robotników otrzymało w ciągu tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowemi.

Z Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych”

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego „Dni Przeciwgruźliczych” dr. med. Stanisław Skalski wyjechał na dwa dni do Wilna na kongres przeciwalkoholowy.

Na pierwszy apel Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych” następujące firmy łódzkie nabyły nalepki przeciwgruźlicze:

Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana za sumę zł. 250. Firma Adam Oser za sumę zł. 250. Firma Karol Eisert za sumę zł. 250. Firma Eisenbraun za sumę zł. 150. Bank Przemysłowców Łódzkich za sumę zł. 100. R. Biederman za sumę zł. 100. Łódzka Fabryka Nici za sumę zł. 100. Bank Związku Spółek Zarobkowych za sumę zł. 100. Towarzystwo Emil Hebler za sumę zł. 75.

Pozatem cały szereg innych firm zadeklarowało udział swój w nabywaniu znaczków i wykaz tych zostanie w najbliższym czasie podany do wiadomości.

Pod przewodnictwem p. red. Czesława Gumkowskiego odbyło się posiedzenie Sesji Prasowo-Propagandowej, na którym między innymi postanowiono umieszczać we wszystkich łódzkich pismach wywiady na temat toczącej się akcji przeciwgruźliczej z najwybitniejszymi przedstawicielami sfer społecznych, przemysłowych i robotniczych.

Odbyło się posiedzenie przydzium Komitetu Wykonawczego, na którym między innymi postanowiono przeprowadzić w okresie toczących się „Dni Przeciwgruźliczych” skoordynowania na terenie Łodzi akcji przeciwgruźliczej we wszystkich organizacjach propagandowo-oświatowych.

Sekcja Szkolna przeprowadza ankietę o gruźlicę we wszystkich szkołach powszechnych (od 4 oddziału) oraz szkołach średnich, a także na kursach dokształcających. W ankiecie weźmie udział około 60,000 młodzieży oraz 5,000 osób starszych dokształcających się. Odpowiedzi nadsyłane będą na specjalnych pocztówkach. Ankieta ze względu na społeczne znaczenie walki z gruźlicą będzie bezimienna.

Firma „Polskie Radio”

Dowiadujemy się ze sfer fachowych, że postępy w radiotechnice wielkimi krokami kroczą naprzód i niema miesiąca, by dział ten nie przyniósł nam czegoś nowego. Poszczególne kraje bądz to powiększają moc swoich stacji nadawczych, bądz wprowadzają tak doskonałe ulepszenia, że audycje radiowe stają się coraz czystsze i wyraźniejsze. Nic więc dziwnego, że każdy kulturalny człowiek stara się zaopatrzyć w tego rodzaju zdobycz naszego wieku, by siedząc w domu, z radością słuchać dalekich koncertów, odczytów i ciekawych wydarzeń dziennych.

Nasz przemysł polski radiowy z dniem każdym rozwija się coraz pomyślniej i dziś posiadamy nieomal wszelkie gałęzie tej dziedziny nie tylko, że takie same, co ma zagranicą, ale często o 100% lepsze, bo dostosowane do ducha czasu i wymagań naszych mieszkańców, a więc odpowiadające lokalnym warunkom. Łódzki przemysł radiowy, pomimo dzy poszczególnymi wytwórniami drobnych części składowych, wzbogacił się młodocianą placówką, bo istniejącą dopiero od lat 3-eh, wytwórnią gotowych RADJO - aparatów firmy „P O L S K I E R A D I O” Jerzy Krzyżanowski, ul. Andrzejka 4, tel. — 20-104, która tem się wyróżnia od innych tego rodzaju placówek, że nietylko jest pod osobistym kierownictwem jednego z nielicznych fachowców na łódzkim terenie, eksperta radiowego p. Jerzego Krzyżanowskiego, vice-prezesa Zrzeszenia Przedsiębiorstw Radiotechnicznych w Polsce, Oddział w Łodzi, fachowego technicznego korespondenta poważnych pism radiowych, ale ponadto przy budowie aparatów, uwzględnia jedynie materiał polski i polskich robotników, a biorąc pod uwagę daleko idący postęp w tym dziale nie stwarza zapasów przestarzałych typów radioaparatów, lecz doskołał się wcięż w swojej produkcji, buduje indywidualnie każdy aparat osobno, co daje możliwość szczegółowego dostosowania wszelkich ulepszeń.

Ostatnie doniosłe ulepszenia przy zastosowaniu lamp ekranowych, znalazły miejsce we wszystkich, nawet najtańszych odbiornikach, co w rezultacie wybitnie polepszyło siłę odbioru dalekich stacji nadawczych, a przytem pozwoliło łatwo wyeliminować lokalną stację łódzką, która zresztą jest największą „plagą” dla posiadaczy lampowych aparatów. Wspomnianą placówką radiowa posiada doskonałe laboratorium, w którym przerabiane są wszelkie stare, dające gwizdy, trzaski i piski — aparaty, a ceny, jak na stosunki polskie, wcale nie są wysokie. To też będąc przychylnie usposobieni do tego naprawę polskiego przedsiębiorstwa, życzymy mu dalszej owocnej pracy na niwie radiowej.

Radjosluchacze, pamiętajcie o konkursie z nagrodą za najlepsze streszczenie cyklu odczytów o gruźlicy, nadawanych przez radio.

Staraniem Sekcji Urzędniczej odbędą się następujące odczyty o gruźlicy: w dniu 10. grudnia 30 r. o godz. 15.30 w lokalu Zrzeszenie Pracowników

Monopolu Tytoniowego — ul. Kopernika 62.

w dniu 11. grudnia 30 r. o godz. 20-iej w lokalu Związku Zawodowego Handlowców Polskich — ul. Piotrkowska 108,

w dniu 13. grudnia 30 r. o godz. 20-iej w lokalu Związku Pracowników Poczty i Telegrafów — ul. Kilińskiego 85.

Krwawa walka

o gruszę na miedzy

Czterej wieśniacy odwiezieni do szpitala

We wsi Moszczenin, powiatu łaskiego, właściciele osad rolnych, Jan Stępień i Stefan Krzynek, toczyli dawno spór o gruszę na miedzy, dzielącej grunta obu gospodarzy.

Jakkolwiek grusza nie przedstawiała wielkiej wartości, albowiem była dziczką, obaj właściciele gruntów rościli pretensje do zbioru.

Ponieważ ostatniej jesieni owoce z dziczki na miedzy zebrał Krzynek, Stępień w dniu onegdajszym przystąpił do wycinania gruszy, przy pomocy swego syna. Zkolei nie podobało się to Krzynkowi, który — zwróciwszy się o pomoc do sąsiadów, podążył na miejsce.

Między obu pretendentami do gruszy doszło do sprzeczki, a następnie do bójki, w czasie której jeden i drugi z bija-

nych się otrzymał ze strony krewnych i powinowatych, wobec czego bójka przybrała charakter masowy.

Zaalarmowany o zajściu posterunek policyjny położył kres bójce, jakkolwiek już kilkanaście osób zostało mniej lub poważniej rannych.

Po udzieleniu pobitym uderzeniami cepów, widel i kłonic opatrunku — czterech uczestników wojny o gruszę, a mianowicie: 29-letni Piotr Zygała, 37-letni Jan Szczepa, 45-letni Józef Janczak i 33-letni Stanisław Grzyb — zostali odwiezieni w stanie groźnym do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej w Łodzi, zaś leżący ranni, po nałożeniu im opatrunków przez felczera z Łasku, pozostawieni zostali na leczeniu w domu. (s)

Echa mordu na Bałuckim Rynku

Sprawca zabójstwa został ujęty przez policję

Jak już donosiliśmy — dnia 29 listopada, na Bałuckim Rynku,

zamordowany został

kilkoma pchnięciami noża 25-letni robotnik Roman Olczyk, zamieszkały przy ul. Zachodniej 20.

Początkowe poszukiwania, mimo zatrzymania siedmiu podejrzanych osobników, nie dały pożądanego rezultatu, dopiero nocy onegdajszej, w czasie prowadzonych obław, z pośród kilkunastu zatrzymanych przedstawicieli świata przestępczego, jednym z zatrzymanych okazał się 20-letni Mikołaj Łada, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 111, silnie poszlakowany

o dokonanie mordu.

Łada, mimo swego młodego wieku, był już kilkakrotnie karany za różne przestępstwa.

W toku dochodzenia Łada przyznał się do zabójstwa niewinnego robotnika, zeznając, iż krytycznego dnia był silnie podchmielony i nie zdawał sobie sprawy ze swego postępowania, wobec czego nie wie, w jaki sposób popełnił zbrodnię, bowiem szczegółów zajścia

nie pamięta.

Wobec przyznania się Łady do winy — został on w dniu wczorajszym osadzony w więzieniu przy ul. Kopernika do dyspozycji władz sądowno-śledczych. (s)

O pomoc dla żołnierza tułacza

Zgłosił się do nas p. Aleksander Jakowlew, b. pułkownik armji rosyjskiej i za naszym pośrednictwem zgłasza się do Sz. Czytelników z prośbą o pracę lub jakkolwiek pomoc materialną.

Pan Jakowlew po wybuchu rewolucji w Rosji na czele oddziału partyzanckiego przybył do Polski i w szeregach jej armji brał udział w walkach o naszą niepodległość. Własną krwią zdobył sobie miano obywatela Polski, gdyż w czasie walk z bolszewikami i Niemcami na Górnym Śląsku był kilkakrotnie ranny. Z pośród czynów wojennych p. Jakowlewa zasługuje na szczególną uwagę ocalenie transportu uciekinierów polskich w Znamieniu na Ukrainie, otoczonych przez dwa bataljony bolszewików, na których na czele 68 kozaków napadł i zmusił do odwrotu. Czynem tym zasłużył sobie p. Jakowlew na wdzięczność Polaków. Polecamy go Sz. Czytelnikom z prośbą o pomoc dla żołnierza-tułacza.

Nowa szkoła polska w Sopotach

Macierz szkolna w Gdańsku otworzyła z dn.3 grudnia w Sopotach przy ul. Parkstrasse 18 nową polską szkołę powszechną 2-klasową dla dzieci obywateli polskich, mieszkających w Sopotach i okolicy.

Śmierć żołnierza-murzyna

W sanatorium w Małorycie zmarł autentyczny murzyn, Władysław Branicki. Zmarły był jedynym w Polsce żołnierzem murzynem, który podczas inwazji pełnił służbę ochotniczą w armji polskiej, gdzie dosłużył się stopnia sierżanta. Ś. p. Branickiego pochowano po nabożeństwie w kościele parafjalnym na miejscowym cmentarzu.

„Kozminek”

Po wieloletniej pracy i dużym doświadczeniu fachowym wytwórnia piecy i kuchenek przenośnych p. f. „Kozminek” Główna 51 w Łodzi zdobyła sobie zupełnie słusze zaufanie klientów przez wyrobienie piecy przenośnych o dużym promieniowaniu ciepła przy minimalnym spalaniu opału.

W roku 1927 firma „Kozminek” została nagrodzona za swe wyroby na Wyst. Gosp. - Hygienicznej dużym srebrnym medalem.

Wszystkie kuchnie wyrabiane w firmie „Kozminek” posiadają paleniska z wysoko wartościwej cegły ogniotrwałej „Cmielów” jak również wszystkie piece przenośne są wytworzone systemem kanałowym o ekonomicznych paleniskach.

Ze Związku Pań Domu

Wszelkiej informacji w sprawach Związku Pań Domu udzielają chętnie wszystkim zainteresowanym Paniom Łódzkim P. W. Ładzina, ul. 11-go Listopada Nr. 5, tel. 1.38.25, P. Colonna Walewska, majątek Inczew, poczta Śędzice oraz P. S. Bultierow, Wólczajska Nr. 129.

1425 Wytwórnia
Piecy i kuchenek
przenośnych nagrodzona
na wystawie Gospod. Hygienicznej w Łodzi, dużym
srebrnym medalem.
„KOZMINEK”
Główna 51, tel. 109-75

DZIECI DLA DZIECI

Gwiazdka dla najbiedniejszych

Jak się dowiadujemy — akcja komitetu pomocy dzieciom niezamożnych rodziców, mająca na celu urządzenie „gwiazdki” dla niezamożnej dziatwy szkolnej, dobiega już końca.

Obecnie, jak nas informują, ma miejsce zestawianie list niezamożnych dzieci, re-

flektujących na pomoc i potrzebujących pomocy, celem obdarzenia ich upominkami w formie odzieży, obuwia i innych praktycznych przedmiotów codziennego użytku.

Termin rozdania upominków gwiazdki wych ustali rada opiekunów szkolnych na specjalnym posiedzeniu. (s)

Egzaminy mistrzowskie

w Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskim w Łodzi

W dniu 4 grudnia r. b. o godzinie 11 rano w lokalu Cechu, Kopernika 46 odbył się egzamin Mistrzowski.

Skład Komisji egzaminacyjnej stanowili:

Przewodniczący: Starszy Cechu p. K. Pawłowski, członkowie: J. Urbański, J. Oglaza, A. Lutrosiński.

Do egzaminu przystąpili i takowy złożyli:

- 1) Pani Żelazowska Marja ze Zgierza i panowie: 2) Gałkiewicz E. Zgierz, 3) Miller R. Łódź, 4) Stawiński A. Łódź, 5) Pawelczyk M. Łódź, 6) Wasiak W. Łódź, 7) Łuczak A. Łódź, 8) Krabczyński J. Łódź, 9) Łopaciński S. Łódź, 10) Szreter A. Łódź, 11) Witeczak S. Łódź, 12) Rache J. F. Łódź, 13) Guc A. Łódź, 14) Petznik T. Łódź.

Charakterystycznym jest, że między innymi złożyła egzamin czeladniczy i Mistrzowski zarazem pani Marja Żelazowska, Zgierz ul. 1-go Maja 9. Jest to pierwsza Mistrzyni na terenie b. Kongresówki, która zdała z wynikiem dobrym egzaminy. Fakt ten witamy z prawdziwym uznaniem, gdyż świadczy to, że i

kobieta, rozumiejąc doniosłość i ważność uzyskania dyplomu Mistrzowskiego przystąpiła do egzaminów, celem usamodzielnienia się i uzyskania prawa kształcenia i wyzwalania uczniów.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że następny egzamin Mistrzowski odbędzie się w czwartek t. j. dnia 11 grudnia r. b. w lokalu Cechu, o godzinie 11 rano.

Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej Mistrzowskiej:
..(—) K. Pawłowski.

Zuchwała kradzież

Nocy wczorajszej, korzystając z nieobecności domowników, jacyś nieustaleni złoczyńcy wtargnęli przy pomocy włamania do mieszkania Mackiewicza Władysława, przy ul. Wólczajskiej 135 i skradli różne przedmioty, garderobę, bieliznę i t. d. wartości ogólnej około 3,000 złotych. Płądrujący w mieszkaniu złodzieje, w poszukiwaniu pieniędzy, porozbijali szuflady, oraz poniszczyli szafy.

Rezultaty prac konserwatorskich w Nowogrodzku

Prace konserwatorskie w Nowogrodzku zostały narazie zakończone. — Zabezpieczono, o ile możności, ruiny zamkowe przed dalszym rozkruszaniem się. Odsloniono mury, przebiegające na krawędziach całej góry i łączące ze sobą poszczególne baszty. Odkopano przytem na lewym narożu fundamenty starej cerkiewki i zapoczątkowano odkrycie znajdującej się opodal bramno-strażnicy. Przy robotach ziemnych znaleziono 27 kul kamiennych i 24 monety, pochodzące z wieków 14, 15, 16 i 17. Według badań arch. R. Gürtlera, zamek nowogrodzki składał się z 4 wzgórz. Środkowe, najwyższe wzgórze, było najważniejszym punktem obronnym; otaczała je fosa i ostrokoł. Rozróżnić należy dwie epoki życia zamku. Stary zamek (palisadowy) zbudowany został w 15 w. a odnowiony w stuleciu 16. Baszta środkowa należy do epoki starożytności, zarówno jak cerkiewka. Widać to po konstrukcji murów i łuków. Dalsze prace na Górze Zamkowej odłożone być muszą do pory wiosennej.

Oszczędność — najtrwalszym fundamentem gospodarstwa narodów

Odezwa Komitetu Organizacyjnego „Dnia Oszczędności” w Łodzi

Polska wraz z całym światem kulturalnym obchodzi w dniu dzisiejszym roczne święto zwane „Dniem Oszczędności”.

Jest to święto zbiorowej myśli ekonomicznej całego świata, święto solidarności międzynarodowej.

Ta głęboka idea powstała na pierwszym międzynarodowym kongresie Instytucji oszczędnościowych w Medjolanie, w roku 1924.

W tym dniu wszystkie narody manifestują szczególną doniosłość idei oszczędności, która jest „najtrwalszym fundamentem gospodarstwa narodów”, jak to wyraził w głębokim aforyzmie na ten temat Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki.

* * *

Trzeba to postokroć powtarzać z całą mocą przekonania, tak aby usłyszeli i zrozumieli wszyscy w Polsce, że pomyślny rozwój państwa, a z nim i rozwój dobrobytu poszczególnych jego obywateli, zależy jest w pierwszym rzędzie od pracy i oszczędności.

To znane każdemu powiedzenie „oszczędnością i pracą ludy się bogacą” — nie jest tylko oklepanym frazesem, ale prawdą, którą należy wypisać w sercu każdego obywatela, aby ją nie tylko dobrze pamiętał, ale aby stała się ona wytyczną jego systemu życiowego.

* * *

Jeżeli rzucimy okiem na mapę świata, jeżeli spojrzymy na cudowną panoramę bogactw i dostatków wielkich państw, dominujących na globie ziemskim, gdy zajrzemy do statystyk — wów

Firma Gebethner i Wolff w rocznicę Powstania Listopadowego

Setną rocznicę powstania listopadowego najpiękniej uczciła firma Gebethner i Wolff ul. Piotrkowska 105 dekorując okna wystawowe barwami narodowymi i najwybitniejszymi dziełami, odnoszącymi się do tej epoki naszej historii.

Jeszcze dziś przystają gromadą ludzi podziwiając estetycznie udekorowane okna wystawowe.

Koncert w Filharmonii

Dziś o godz. 4-ej po poł. w sali Filharmonii odbędzie się koncert z udziałem chóru „Lutni”, znakomitej śpiewaczki, p. H. Fotygo-Zebrowskiej, oraz absolwentów Konserwatorium Muzycznego: J. Bosakówny (fortepian), J. Drazdówny (skrzypce) i J. Szumpocha (śpiew).

Ponieważ dochód z koncertu przeznaczony zostanie na cele Biblioteki Polskiej F.M.C.A., wszystkim członkom tej organizacji przypominamy i kładziemy na serce, że na koncercie nie powinno z nich nikogo braknąć. Cel godny poparcia, pierwszorzędnym program, to najlepsza zachęta dla ludzi, którzy potrafią solidaryzować się ze szlachetnymi przedsięwzięciami.

Sprzedż biletów w kasie Filharmonii, od 3-ej po poł.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

We wtorek, dnia 9-go grudnia o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Sali Filharmonii pierwszy koncert Łódzkiej Orkiestry Filharmicznej pod dyktando znakomitego kapelmistrza Waleriana Berdjajewa. Jako solistka wystąpi sławna śpiewaczka Ada Sari, która w kraju i zagranicą święci sukcesy prawdziwie tryumfalne. Znakomita artystka wystąpi z towarzyszeniem orkiestry szeregu pieśni operowych. W programie: Symfonia „Manfred” Czajkowskiego, „Maria” Stankowskiego was uwertura z op. „Tannhäuser” Wagnera. Nie wiele ilość pozostałych biletów nabywać można w Kasie Filharmonii.

czas to w całej żywej, oczywistej prawdzie stanie przed oczyma fakt, że ta właśnie maksyma —

pracuj i oszczędzaj —

jest potęgą twórczą, budującą, i rządzącą.

Mówimy często o dobrobycie amerykańskim. Wiedźmyż tedy, że cały ten potężny dobrobyt Ameryki stworzyła wielka, tytaniczna, zorganizowana praca i oszczędność, gromadzenie zasobów, tworzenie małych kapitalików, następnie w drugim etapie — skupianie tych drobnych, osobistych rezerw w potężne kapitały, tworzące wielki przemysł i handel. Za tem szło tworzenie nowych warsztatów ludzkiej pracy, podwyższenie produkcji, nowe tworzenie zasobów przez jednostki, kapitalizacja, gigantyczny wzrost wszystkiego, czego się dotknął dolar — oto, w krótkim zarysie powstanie wielkości, potęgi i bogactwa Stanów Zjednoczonych.

Polska, jako państwo młode, tak nie-

gdawno jeszcze wstrząśnięte kataklizmem wojny w obronie niepodległości, nie zdążyło należycie i odpowiednio do swojej wielkości ufundować powszechnego dobrobytu. Jesteśmy na dorobku, pod wieloma jeszcze względami nie możemy naśladować za amerykańskim tempem rozwoju świata, ale jak na dziesięć lat — zrobiliśmy nad podziw wiele!

Nasze zasoby, nasze oszczędności są znacznie mniejsze stosunkowo, niż u innych narodów Zachodu. Jeżeli jednak chodzi o państwa Europy wschodniej — kroczymy na czeluściach.

W związku z „Dniem Oszczędności” Komitet Organizacyjny w Łodzi wydał do społeczeństwa następującą odezwę:

O B Y W A T E L U!

Przeżywany obecnie kryzys gospodarczy dobrze daje Ci się nieraz odczuwać, narzekasz na ciężkie czasy, na coraz trudniejsze warunki życia, — a na widok odezw i plakatów o propagowaniu oszczęd-

ności — z ironją może myślisz, — do brze, ale z czego mam oszczędzać, kiedy zmniejszają się zarobki, kiedy redukuje się na porządku dziennym, kiedy zawsze tylko protesty i nieregulowane wierzytelności.

A jednak w powszechnym dniu oszczędności w Polsce, pomyśl Obywatelu, czy i Ty możesz przyczynić się do idei oszczędności, spróbuj składać choćby drobne sumki do instytucji oszczędnościowych, a z zebranych sum powstaną większe zasoby, które Tobie i Twej rodzinie umożliwią przetrwanie może cięższych jeszcze czasów.

Za Twoim przykładem nauczy się syć Twój i córka również oszczędzać, składając drobne kwoty na książeczki oszczędnościowe.

A więc nie odkładaj dobrych chęci i pierwszą złotówkę wpłać niezwłocznie na rachunek oszczędnościowy, a sam przekonasz się wkrótce, że oszczędność jest podstawą dobrobytu, a złożone przez Ciebie fundusze przyczynią się do gospodarczego rozwoju Państwa.

KOMITET DNIA OSZCZĘDNOŚCI
w Łodzi.

Doktorat gospodarstwa domowego

Na uniwersytetach amerykańskich istnieją fakultety gospodarstwa domowego.

Po odbyciu czteroletnich studiów i po złożeniu dysertacji kandydatka do stanu małżeńskiego otrzymuje tytuł akademicki „doktora gospodarstwa domowego”.

Nam Europejczykom zdawać się może, że jest to przesada amerykańska i że racjonalne prowadzenie gospodarstwa domowego nie wymaga aż odbycia studiów uniwersyteckich.

Jednakże nie ulega wątpliwości, że gospodarstwo domowe jest istotnie trudną sztuką i wymaga nie tylko doświadczenia, lecz i wiedzy.

Dlaczego? Bo im mniejszy budżet, tem więcej musi gospodyni zastanawiać się i rozmyślać, w jaki sposób przy ograniczonej sumie pieniędzy zaspokoić wszystkie potrzeby, jak gospodarować, aby nie odczuwano w rodzinie bolesnego niedostatku, aby miłego gniazdka rodzinnego nie napelniała dławiąca atmosfera biedy. Wiadomo, że prawdziwym powodem większości nieszczęść rodzinnych są właśnie długi, które stale rosną, i coraz więcej gnębią.

Toteż dobra gospodyni, wydając każ-

dy grosz powinna starannie rozważyć czy otrzymuje za niego pełną równowartość w postaci taniego i dobrego towaru.

Najważniejszą rzeczą jest wyszukanie dobrego źródła zakupów, to jest takiego miejsca, gdzie można nabywać niezbędne artykuły taniej i w pierwszorzędym gatunku, względnie znalezienie takiego kupca, do którego można mieć bezwzględnie zaufanie i który dodaje swój kapitał i wiedzę na usługi klientów, zadawalając się minimalnym odsetkiem od obrotu.

Jeżeli pani domu znajdzie taką instytucję, gdzie w dodatku będzie mogła zakupić wszystko, co jej jest potrzeba, od chleba aż do obuwia i ubrania, to istotnie — niepotrzebne jej będą studia uniwersyteckie — zbędne będzie suszenie sobie głowy i kosztowne doświadczenia oszczędzi sobie pieniądze, pracy myślowej i częstego zmartwienia.

Nie potrzeba daleko szukać. Taką instytucją jest Konsum przy W i d z e w s k i e j M a n u f a k t e r z e, Rokielska 54. Krótka podróż tramwajem Nr. 10 lub 16 przekona każdą panią domu, że uskuteczniąc zakupy w tym Konsumie rzetelnie sobie zasłuży wobec małżonka i całej rodziny na tytuł „doktora gospodarstwa domowego”.

Odznaczenie łódzkiego artysty malarza

Na jesiennej wystawie w „Zachęcie” Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Warszawie między innymi odznaczony został medalem utalentowany artysta — malarz łódzki, dekorator Teatrów Miejskich

p. Zenobjusz Poduszko. Nagroda powyższa przyznana została artyście za pełen ciekawej faktury malarskiej obraz p. t. „Miasteczko kresowe”. Jest to już 3-cie z kolei wyróżnienie tego artysty.

Pierwsze akademickie ognisko kultury w Łodzi

Setki łódzkiej młodzieży akademickiej, rozsiadanej po różnych miastach uniwersyteckich, zjawiają się podczas ferij świątecznych w rodzinnym mieście. Wspólne zetknięcie się dawnych kolegów i koleżanek z ławy szkolnej wytwarza konieczność wzajemnej wymiany myśli, wytyczenia nowych kierunków pracy społecznej, omówienia najbardziej żywotnych zagadnień akademickich. Z tego powodu w krótkim czasie wylonila się samorządnie Akademicka Grupa Pracy Ideowej ze stałą siedzibą w Łodzi. Postawiliśmy sobie za cel centralizację życia akademickiego, zjednoczenia wspólnych wysiłków dla urobienia typu dzielnego pracownika społecznego, dziś, po kilku latach swe go istnienia, dowiodła, że cel ten już w znacznej mierze osiągnięty. Stworzono Biuro Informacyjne dla Maturzystów, zorganizowano studentów, stale przebywa-

jących w Łodzi, doprowadzono do konsolidacji Akademickich Kół Łodzian, wreszcie przystąpiono do realizacji jednej z najbardziej palących spraw — do stworzenia Wypożyczalni Akademickiej. Wypożyczalnia ta, stworzona rękoma akademików, staje się z każdym dniem coraz większą pomocą w studjach szczególnie dla tych akademików, którzy stale przebywają w Łodzi. Poza tem stała się ona centrum życia akademickiego w Łodzi. Niema bowiem dziś akademika Łodzianina, który, bawiąc choćby dzień jeden w mieście, nie zajrzałby do jej lokalu przy ul. 11 Listopada 26, aby spojrzeć na ten wielki wspólny wyczyn młodzieży.

Z dumą buduje w Łodzi swe pierwsze ognisko duchowe młodzież akademicka. W miarę możliwości wspiera je starsze społeczeństwo pełne zrozumienia dla tak wielkiej i doniosłej sprawy

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

W niedzielę i poniedziałek odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

NIEDZIELA — piłka nożna: Boisko WKS-u, godz. 11-ta Turycy — LTSG. Zawody o puchar „Kurjera Łódzkiego”. Boisko Geyera godz. 11-ta Geyer — Kruschender. Zawody o puchar „Expressu”.

GRY SPORTOWE: Dokończenie pozostałych spotkań o mistrzostwo klasy C w piłkę koszykową. Grają o godz. 10-ej boisko Widzewskiej Man. Widzewska Manuf. — Orkan.

PING - PONG: Lokal Hasmonei ulica Gdańska 40, mecz ping - pongowych Hasmonea (Łódź) — Hasmonea (Lwów).

ZAPASNICTWO: Sala Unji Kątna 2, drużynowe zawody zapasnicze. Udział biorą: WIM-a, Unja i Kruschender.

PONIEDZIALEK, — Boks: Sala Teatru Popularnego godz. 11-ta międzyklubowe zawody bokserskie urządzone przez IKP.

PING - PONG: Sala Hasmonei dalszy ciąg turnieju z udziałem Hasmonei lwowskiej. Początek godz. 5-ta.

Nadchodząca niedziela przyniesie następujące spotkania w grach sportowych o mistrzostwo Polski. Koszykówka męska w Poznaniu Cracovia contra AZS poznański, szczyptorna w Krakowie Cracovia i Po goń katowicka. Jednocześnie wyznaczone zostało spotkanie w żeńskiej piłce koszykowej między LKS-em a AZS-em, która ma się odbyć w niedzielę w Łodzi, lecz jak już donosiliśmy LKS do zawodów tych nie stawia się.

Koszykarze Polonii w Łodzi

W poniedziałek dn. 8 grudnia w sali Niemieckiego Gimnazjum (Al. Kościuski 65) o godz. 11-ej odbędą się zawody w grach sportowych z udziałem drużyny piłki koszykowej Warszawskiej Polonii.

W programie imprezy następujące mecze:

Siatkówka męska — Triumf — LKS; koszykówka żeńska Hasmonea — LKS; koszykówka męska Polonia — LKS;

Niewątpliwie występ Polonii, która jest obecnie najlepiej grającym zespołem koszykówki w Polsce, przyciągnie rzesze zwolenników gier sportowych.

Warszawiacy wystąpią w najsilniejszym składzie: Kapałka I, Czyżykowski, Kapałka II Tomczyk, Zeliński, Gregolaj-tisi Kassenberg.

JAK ŻYJE PRACUJĄCA ŁÓDŹ

Warunki płacy i pracy droźnika tramwajowego

W Łódzkiej kolei elektrycznej większość pracowników w porównaniu z innymi zawodami zarabia stosunkowo dobrze. Jednak nie wszyscy. Mam znajomego droźnika, który za ciężką pracę tygodniową wliczając i niedzielę, pobiera 30 złotych.

Pracuje sam. Przedtem pracowała i żona. Było wtedy źlej. Została jednak zredukowana.

Budżet domowy

Jak pan układa budżet? — pytam go. — Tygodniowy zarobek wynosi 30 złotych. Z tego odchodzi 2.70 gr. tygodniowo na komorne, 70 gr. na światło, 2 złote na żyda, u którego stale wisimy, biorąc różne przedmioty na raty. Tytoń z gilzami przeszło 2 złote. Czwartka węgla 1.80 gr., 5 kilo drzewa 50 gr. To są wydatki — poza pożywieniem — Prócz tego są mniejsze, jak podzelowanie butów, kupienie pończoch żonie. Na pranie, zezyty dla dzieci i t. p., wydaje się przynajmniej 150 gr. tygodniowo, razem 11 zł. 20 gr. Na życie pozostaje 18 zł. 80 gr. A że rodzina składa się 5-u osób, więc na osobę przypada 3.76 gr. Na każdego liczy się równo, gdyż dzieci więcej może potrzebują niż dorośli, a już bezwarunkowo więcej niż żona, która najgorzej się odżywia, zjadając resztki.

Odżywianie nie musi być świetne? — pytam.

— Na kartoflu jako na głównym filarze opiera się nasze pożywienie. Zjadamy ich przeciętnie od 36 do 48 kg. na tydzień. Chleba 10—12 kg. Był droźnikiem tramwajowym — marny los! Marzę z dziećmi zimą, a duszę się latem od upału. A ile razy wychodzę głodny do roboty? Obecnie idzie zima. Należałoby sprowadzić węgiel, drzewo. Ale za co?

Ognisko rodzinne

Skierowując rozmowę na życie rodzinne.

— Własnego ogniska — powiada mi niema w rodzinie robotniczej. Niema dziś czystości, jaka cechowała dawniej dom robotniczy. Niedostatek zrodził apatię, odrętwienie, odebrał chęć do życia, to też wszystko w domu zaniedbane. I to wspólne spożycie pokarmów, które cechuje każdą rodzinę czy to biedną, czy bogatą zamilkło u nas.

— Sądziłem, że ognisko rodzinne najmniej promieniuje wśród robotników.

— Tak bywa, ale przy średnim dobrobycie. U nas inaczej!... Jeszcze się nie ugotowały kartofle, a już dzieci pobierają talerzami, ponieważ każdy chciałby wyciągnąć kartofla, przytem gryzą się nie tylko między sobą, ale i z matką. Ledwie się ugotuje, a już dzieci na wysięgi jedzą. Ja również głodny, nie czekam, aż wystygnie. W ten sposób piękny zwyczaj wspólnego spożywania, który jest codziennym przypomnieniem jedności ślubnego węzła. Niestety! nęcza wszystkie pogrzebała!

Warunki pracy

— A w pracy jak się panu powodzi? — pytam:

— Idę do pracy — powiada mi — z żołądkiem zamulonym jednostajnym odżywianiem się. Jakby nie dość było wysiłku mięśniowego, muszę w miarę napalenia się szufelki myśleć, gdzieby śmiecie wyrzucić.

Idę z szufelką pośrodku ulicy, czyszcząc szyny. Stale trąbią i dzwonią. Trzeba uważać, by nie zostać przejechanym. Przy mojej pracy można szybko zostać kaleką, albo paść trupem na miejscu. Najgorzej z furmanami. Wożą cegły, piasek. Jeżdżą po szynach. Sypie się z wozów, zabijają szyny. Kontroler drogowy wchodzi mi na pięty i krzyczy, że nie czyszczę, choć ze mnie siódmy pot ścieka...

— A poza czyszczeniem szyn ma pan co więcej do roboty? — przerywam mu.

— Mam kilkanaście zwrotnic. Trzeba je czyścić, wybrać błoto i t. d. Najgorzej w jesieni i na wiosnę. Stale

padają deszcze. Psują zwrotnice. Trzeba przy nich stawać, wchodzić w wodę, bo niejedną całkiem są zatopione.

Otrzymuje pan ubranie i płaszcz służbowy? — zauważam.

Tak! ostatnio dali nam płaszcz, buty nosimy swoje. Niszczy się to, gdy chodzi się po wodzie... Opowiedziałem panu za ledwie cząstkę moich dziejów... Najgorsze to, że idzie zima. Oziębci obdarte. Nie-

ma opału. Jak przetrwać te najgorsze miesiące? Czemu palić w piecu? Czemu kryć dzieci?

Nie znalazłem na to żadnej odpowiedzi. Leon Z.

Twórczą pracę nad Bałtykiem

powinno kontynuować całe społeczeństwo polskie

Na przeciąg grudnia r. b. z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich zorganizowany został na obszarze całej Polski wielki program propagandy Pomorza p. n. „Miesiąc Pomorza“.

Miesiąc ten ma zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego na Pomorze i wskazać na szeroki zakres możliwości, jakie ziemia ta przedstawia dla rozwoju całego Państwa i jego siły, nadto uwypuklić te zadania, których wykonanie nie może spadać na barki Rządu, lecz musi należeć współdziałaniu w najszerszych kołach społeczeństwa aż Miesiąc Pomorza be-

szę to, że idzie zima. Dzieci obdarte. Niepraca nad Bałtykiem stanowi własność duchową wszystkich Polaków i że tylko w oparciu o wolę zbiorową program ten może być urzeczywistniony. **POMORZE BOWIEM — TO ODWIECZNE POLSKI, PIĘKNY PŁAT ZIEMI, OKUPIONY OFIARĄ KRWI I ŻYCIA POKOLEN MINIONYCH, SERDECZNIEMI WĘZŁAMI ZWIĄZANY Z MACIERZĄ.**

POMORZE TO WIELKI NATURALNY SZLAK, PRZEZ KTÓRY RZECZYPOSPOLITA POLSKA WYWOZI DALEJ W ŚWIAT MORZEM NA WŁASNYCH OKRĘTACH ZIEMIOPŁODY,

MIĘDZYNARODOWY TRYBUNAŁ DZIENNIKARSKI

będzie decydował, kto może być dziennikarzem

Nadeszła z Berlina depeza wielkiego, naprawdę historycznego znaczenia. Oto międzynarodowa Federacja Dziennikarzy obradująca w tem mieście uchwaliła powołać do życia Międzynarodowy Trybunał dziennikarski.

Ten międzynarodowy Sąd dziennikarski ma dwa razy do roku zasiadać w Hadze i wyrokować w sprawach etyki i honoru dziennikarskiego.

Ten honorowy Trybunał dziennikarski, obdarzony najwyższym autorytetem w zakresie zawodu dziennikarskiego, będzie wydawał opinie o tem, kto postępuje zgodnie z etyką dziennikarską i kto może być dziennikarzem, a kto ma być z tego powodu wykluczony i bojkotowany.

Wiadomość ta niezwykle dla całego świata cywilizowanego ważna jest, jeśli uprzytomnimy sobie rolę jaką odkrywa dziś prasa wcały świecie.

Dotychczas nie było autorytetu, któryby mógł orzekać z całą powagą, co jest zgodne z etyką dziennikarską, a co niezgodne, jakie są obowiązki i jakie przywileje zawodu dziennikarskiego.

Międzynarodowy sąd dziennikarski w Hadze będzie musiał być z natury rzeczy sądem

czysto honorowym, a jego wyroki będą mogły być egzekwowane li tylko przez zarządy dziennikar-

skich stowarzyszeń w formie wykluczenia winnego z danego stowarzyszenia i bojkotowania go przez innych dziennikarzy.

Taki Międzynarodowy Sąd Dziennikarski przyczyni się niewątpliwie wiele do oczyszczenia prasy z nieuków i tak zwanych bandytów prasowych; przyczyni się znacznie do podniesienia poziomu etycznego prasy we wszystkich krajach, a temsamem do podniesienia poziomu kulturalnego czytelników gazet.

Taki Międzynarodowy Sąd, gdy będzie sprawował swe obowiązki z całym poczuciem odpowiedzialności, umiejętnie i uczciwie, wywrzeć będzie mógł niesłychanie dodatni wpływ

na losy całej ludzkości i może się stać wkrótce jedną największych powag moralnych w świecie.

Wyobraźmy sobie tylko, ile złego wyrządza nieuczciwa prasa, a odrazu zrozumimy, ile dobrego dla świata może przynieść wyeliminowanie nieuczciwych gazet.

Prasa jest dziś w świecie największą potęgą, a wpływ jej stale rośnie i będzie rósł.

Stąd też powołanie do życia Międzynarodowego Trybunału Prasowego w Hadze jest naprawdę aktem historycznym pierwszorzędnej znaczenia dla całego cywilizowanego świata.

BOGACTWA NATURALNE i PRODUKTY SWEGO PRZEMYSŁU.

POMORZE TO PŁUCA POLSKI, WYJŚCIE NA ŚWIAT i MOŻLIWOŚĆ WYBORU NAJKORZYSTNIEJSZYCH DLA NAS, NIE ZAŚ NARZUCONYCH DRÓG HANDLOWO - KOMUNIKACYJNYCH.

POMORZE TO GWARANCJA MOCARSTWOWEGO STANOWISKA RZECZYPOSPOLITEJ, ZROZUMIAŁO TE PRAWDE SPOŁECZENSTWO JUŻ W ZARANIU SWEJ PANSTWOWOŚCI W LATACH OSTATNICH DOKONANY ZOSTAŁ OLBRYZI WYSILEK. ZBUDOWALIŚMY WŁASNY PORT i WŁASNA FLOTE. DZISIAJ ZROZUMIENIE TO CORAZ SILNIEJ ROZWIJA SIĘ i UTRWALA.

Program „Miesiąca Pomorza“ opracowany przez Wojewódzki Komitet pomysłany jest jako szereg manifestacji, akademii, wieczornic ludowych, pochodów, pogadań i odczytów w szkołach i wojsku oraz jako zbiórka, będąca darem społeczeństwa, służącym obronie państwa i Pomorza.

Dochód ze zbiorów przeznaczony jest na ufundowanie eskadry hydroplanów wojskowych i na pracę narodową (kulturalno-oświatową) na Pomorzu.

Miesiąc Pomorza musi zaświadczyć realnym czynem o tem, że prężność nasza ku morzu własnemu, że potężny pęd rozwojowy 30-miljonowego narodu posiada niewyczerpane źródła sił w sercach i świadomości najszerszych rzesz całej Polski.

Składki i ofiary można skutecznie w Banku Spółek Zarobkowych na konto Miesiąca Pomorza.

Kasa Chorych dziś i jutro

W związku z przypadającym po niedzieli świętem w dniu 8 grudnia, ustanawia się dyżury urzędnicze 7 i 8 b. m. od godz. 9-ej do 12-ej we wszystkich Poliklinikach Kasy Chorych w celu przyjmowania zgłoszonych wezwań do obłożenia chorych.

Pogotowie czynne będzie normalnie. W aptekach ustanawia się dyżury święteczne.

Wykład publiczny Wolnej Wszechnicy Polskiej

W niedzielę dnia 7 grudnia r. b. odbędzie się pierwszy z serii wykładów publicznych semestru zimowego roku akademickiego 1930/31 wykład p. prof. Ludwika Wertensteina na temat: „G w i a z d y i a t o m y“.

Wykład odbędzie się w Gimnazjum Miejskim im. J. Piłsudskiego — ul. Sienkiewicza 46 — o godzinie 12-ej min 30. Wstęp bezpłatny.

Zebranie „Resursy“

Przypominamy, że w niedzielę dnia 7 grudnia r. b. o godz. 10-ej rano w lokalu własnym odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa. Sprawa zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Pozatem w wolnych wnioskach Zarząd poda sprawozdanie o stanie majątkowym Towarzystwa w chwili przejścia przez nowy Zarząd.

NAJLEPSZYM PODARUNKIEM NA GWIAZDKĘ SĄ!

KOLEKCJE PAPIEROSÓW

Polskiego Monopoli Tytoniowego w luksusowych drewnianych szkatułkach

Kolekcja 100 szt. papierosów zł. 18.—

200 „ „ „ 33.—

oraz wytworne cygara w luksusowych pudełkach

„Coronas“ w opakowaniu po 10 szt. zł. 18.—

i „Favoritas“ w opakowaniu po 25 szt. „ 20.—

O jakości wyrobów Polskiego Monopoli Tytoniowego świadczą nagrody uzyskane na międzynarodowych wystawach:

P. W. K. w Poznaniu - Wielka Nagroda Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Złoty Medal za całokształt działalności.

Czwarta Wystawa Gospodarcza w Salonikach w 1929 r. Złoty Medal za papierosy.

Międzynarodowa Wystawa w Liege w r 1930 - najwyższe odznaczenie „Grand Prix“.

Wystawa Żywnościowa w Brukseli w r. 1930 - dyplom „Hors concours“.

GIEŁDA

Warszawa, 6-go grudnia.

DEWIZY.

Belgia 124,60
 Gdańsk 173,20
 Holandia 859,15
 Londyn 43,83
 Nowy Jork 8,915
 Nowy Jork (kabel) 8,924
 Paryż 35,06 i pół
 Praga 26,46
 Praga 26,46
 Szwajcaria 172,88
 Wiedeń 125,57.

AKCJE.

B. Polski 156,75 — 156,50; B. zachodni 150,00; Sole potasowe 92,00; Firley 21,00; Lary 1,75; Modrzewów 10,50; Rudzki 13,50; Stachowice 14,50.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, niedziela o 4 popoł. po cenach najniższych „Maman do wzięcia”.
 Dzisiaj, niedziela wiecz. i wtorek „Konto X”.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suka M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Suka J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szatka (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łoboda (11 Listopada 86).

W dniu jutrzejszym w nocy dyżurują następujące apteki:

A. Potasa (Plac Kościelny 1), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50). (p)

DOM PONCZOSZNICZY

MARJAN LEWKOWICZ
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA NR. 46.

Z bardzo interesującego wywiadu, jakiego udzielił nam właściciel powyższej firmy, dowiadujemy się, że firma wzorując się na domach towarowych zachodnio-europejskich zdobyła w ciągu swego kilkuletniego istnienia uznanie i zaufanie licznej klienteli, dzięki swojej solidarności.

W związku z nadchodzącymi świętami, poza dużym wyborem rękawiczek pończoch i skarpetek jedwabnych oraz wełnianych, zostaje istniejący już dział trykotarzy znacznie rozszerzony i uzupełniony ostatnimi przebojami sezonu.

Świadoma swego przeznaczenia firma DOM PONCZOSZNICZY MARJAN LEWKOWICZ dokłada wszelkich starań, aby zadowolnić swoją klientelę, zabiegając ustawicznie o to, by móc dostarczyć najmodniejszy, dobry i trwały towar po najniższej cenie. Dzięki oparciu interesu na zdrowiu i solidnych podstawach jakości zadowoleniu się minimalnym zyskiem udało się to powyższej firmie niemal całkowicie.

A więc chcąc kupić ładną i pożyteczną gwiazdkę przedświąteczną należy zwrócić się do DOMU PONCZOSZNICZEGO MARJANA LEWKOWICZA W ŁÓDZI, PIOTRKOWSKA 46.

NIESCIE POMOC NAJBIEDNIEJSZYM

KĄCIK RADJOWY

DZISIEJSZY PORANEK Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ

Program dzisiejszego, niedzielnego, poranka symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej poświęcony jest muzyce rosyjskiej.

Orkiestra Filharmoniczna pod dyktando znanego Polce oraz na terenie wiedeńskim kapelmistrza Bronisława Wolfstala wykona potężne dzieło Piotra Czajkowskiego: symfonia h-moll Nr. IV, zwany patetyczną — o dużym rozmachu i szerokiej linii melodyjnej, owianą duchem narodowym i przesiatą melancholią, która przejawia się zwłaszcza w części ostatniej — adagio lamentoso.

Jako solista wystąpi pianista Roman Micoński, który odegra efektowny i odznaczający się barwną kolorystyką koncert fortepianowy Glazunowa, pozostającego pod silnym wpływem Chopina, Wagnera i Czajkowskiego.

REGITAL WOKALNY DOROTY GUTOWSKIEJ W „POLSKIM RADJO”

Znana — młoda śpiewaczka Dorota Gutowska wystąpi przed mikrofonem radiostacji warszawskiej z krótkim recitalem, dziś, w niedzielę, dnia 7, grudnia o godz. 22.15.

Na program złożą się dwie arje z opery Verdi'ego „Bal maskowy”, wdzięczny gawot Bottinello, oraz wale koncertowy Weckerlina.

TRANSMISJA PORANKU SYMFONICZNEGO Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ, POŚWIĘCENIE TWÓRCZOŚCI GRIEGA.

Jutro w poniedziałek, dnia 8, grudnia transmituje się „Polskiego Radja” o godz. 12.15 poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, na który złożą się utwory Griega, zwanego przez wielu muzyków „Chopinem Północy”.

Odrębny charakter muzyki Griega tkwi w oparciu o narodową muzykę norweską, posiadającą cechy wspólne z muzyką słowiańską, zwłaszcza polską. Cechy te występują wybitnie w trzech utworach symfonicznych, umieszczonych w programie koncertu, a mianowicie: w suitach „Sigurd Jorsalfar”, „Pergynt”, osnutych na ile dramatów Björnsa i Ibsena, oraz w suicie „Z czasów Holberga” w stylu form tanecznych norweskich z przed 200 lat.

Solistką poranka będzie młoda pianistka Marja Wilkomirska, która odegra koncert fortepianowy z-moll, skrzypiec, barwnymi efektami pianistycz-

TEATR I SZTUKA

DWA WYSTĘPY MALICKIEJ I SAWANA W TEATRZE MIEJSKIM.

Jutro, poniedziałek o 5 popoł. po cenach znizowanych i 8,30 wiecz. po cenach normalnych wybitna komedia „Trio” w której popisowe role odtworzą ulubieńcy publiczności, znakomita para artystów: Marja Malicka i Zbyszko Sawan. Jak wiadomo sztuka ta grana była w całej Polsce, osiągając wszędzie rekordowe powodzenie.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj i jutro o 5 popoł. po cenach od 50 gr. do 4 zł. „Fotel 47”.

Dzisiaj i jutro wieczorem komedia Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra”.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, niedziela o 12 w poł. i jutro, poniedziałek o 4 pop. ostatnie dwa powtórzenia efektownej bajki ze śpiewami i tańcami „Królowa Śnieżka i 7 karłów”.

Dzisiaj o 4 popoł. i w poniedziałek o 8,15 wiecz. „Proboszcz wśród bogaczy”.

Dzisiaj wieczorem „Nad polskim morzem”.

We wtorek „Noc Listopadowa” i „Warszawianka”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 4 m. 15 pp. i 8 m. 15 wiecz., arcykomiczna operetka w 3 akt. p. t. „Miodowy miesiąc” z gościnnym występem znakomitego baletu „Trio Mascotta”.

Jutro, t. j. poniedziałek o godz. 4 m. 15 p.p. poraz ostatni historyczna sztuka, według powieści H. Sienkiewicza p. t. „Krzyżacy” — „Zbyszko i Danusia”. Wieczorem o godz. 8 m. 15 melodyjna operetka w 3 akt. p. t. „Miodowy miesiąc” z pożegnalnym występem pierwszorzędnej baletu „Trio Mascotta”.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

Dzisiaj w niedzielę o godz. 12 w południe po cenach znizowanych, specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej odegraną będzie historyczna sztuka z powieści Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy” — „Zbyszko i Danusia”.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

STAŁY TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W SALI FILHARMONJI.

W poniedziałek, dnia 8-go grudnia o godz. 8,15 dana będzie baśń w 4-ach aktach p. t. „Za siedmioma górami” ze śpiewami i tańcami.

Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA.

Mikołaj Orłow jest dziś bezsprzecznie wśród plejady pianistów gwiazd pierwszego wietkości. Orłow czaruje powiewną lekkością, a nade wszystko wznusza głęboko ujętą romantycznością gry. Wszystkie wykonywane utwory w jego interpretacji porwują słuchacza i wywołują nieopisany entuzjazm. Koncert tego genialnego pianisty odbędzie się w Sali Filharmonji w nadchodzący czwartek, dnia 11-go grudnia o bardzo bogatym programie.

PITIGRILLI W ŁÓDZI.

Niezwykłą sensację wywoła w Łodzi zapowiedź przyjazdu najpopularniejszego pisarza współczesnego Pitigrilli'ego, który we wtorek, dnia 16-go grudnia o godz. 8.30 wiecz. wygłosi w Sali Filharmonji rewelacyjny odczyt p. t. „O współczesnej erotyce”. Nazwisko Pitigrilli'ego znane jest na całym świecie. Powieści jego, jak n. p. „Lukusowe zwierzątka”,

„Kokaina”, „Pas cnoty”, „Obraz moralności” i t. d. zostały przedłożone na wszystkie języki europejskie. Pitigrilli jest również doskonałym prelegentem. Ze względu na temat odczytu oraz osobę prelegenta prelekcja znakomitego pisarza ściąganie licznych jego zwolenników.

JAROSSY, LAWIŃSKI I STEFCIA GÓRSKA.

Trzy filary „Qui - Pro - Quo” Jarossy, Lawiński i Steficia Górską przyjeżdżają do Łodzi tylko na jeden występ, który odbędzie się w Sali Filharmonji w niedzielę, dnia 14-go grudnia o godz. 12-iej w południe. Artysty przywożą ze sobą najnowsze szlagiery ostatnich programów kwirowackich, świetne piosenki Tuwima i skecze oraz monologi Hemara. Steficia Górską swymi interpretacjami piosenek i tańcami zajęła czołowe miejsce w zespole teatru „Qui - Pro - Quo”. Konferansjerem poranku będzie niezrównany Jarossy. Lawiński zaś rozesełszy publiczności swymi kapitalnymi monologami i skeczami.

Bilety na poranek artystycznego humoru spręda już Kasa Filharmonji.

KINO „PALACE”

„BRYGADA ŚMIERCI”.

Film naukowy amerykański, chociaż zrobiony w Europie. Dawno niewidziany na łódzkim ekranie Harry Peel wycisnął na nim piętno swej indywidualności. Harry Peel wystąpił tu w potrójnej postaci: scenarzysty, reżysera i wykonawcy roli głównej. I potrójny też odniósł tryumf.

„Brygada śmierci” jest filmem niepospolitym i zakrojonym na wielką skalę, jest przedewszystkiem stuprocentowym filmem i niema w sobie nic z szablona teatralnego, jaki zapanował w filmach dźwiękowych.

Do najspektakularniejszych momentów należą: alarm, szalona jazda brygady strażackiej przez oświetlone ulice, gaszenie pożaru — wszystko pełne wielkiego napięcia. Sceny te odwzorono z maestrią rzadko spotykaną.

W drugiej części programu — „Cohn i Kelly na wojnie”, kapitalna, tryskająca humorem i wesołą komedia z cyklu „Ziść firmy Cohn”. Wspólnicy zabawnych przygód, niebawnych pomysłów i sytuacji mają niezrównanych interpretatorów w osobach George'a Sidney'a i Charlie Murray'a.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

Niedziela, dnia 7 grudnia 1930 r.

10,15 — 11,45 — Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej.

11,58 — 12,10 — Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.

12,15 — 14,00 — Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. Br. Wolfstala i Roman Mico-wicz (fort.). 1) P. Czajkowski: Symfonia VI „Patetyczna”. a) Adagio-Allegro non troppo, b) Allegro von grazia, c) Allegro molto vivace, d) Adagio lamentoso, 2) A. Glazunow: Koncert fortepianowy.

14,00 — 14,10 — Komunikat teatralno-kinowy.

14,10 — 15,40 — Przerwa.

15,40 — 16,10 — Program dla dzieci: a) Obrozek pióra Ewy Zaremby p. t. „Gdy wracał św. Mikołaj”, b) Rozwiązanie konkursu zagadkowego — p. Henryk Ładosz (tr. z Warszawy).

16,10 — 16,30 — Skrzynka pocztowa Łódzka — omówi red. J. Piotrowski.

16,30 — 16,40 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy).

16,40 — 16,55 — „O Klemensie Junoszy Szaniawskim” — wygl. Dr. Włodzimierz Jam-polski (tr. z Łwowa).

16,55 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy).

17,15 — 17,30 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warszawy).

17,30 — 19,00 — Koncert z Krakowa.

19,00 — 19,25 — Rozmaitości.

19,25 — 19,40 — Feljton p. t. „Odczucia i przecucia ludzi” wygl. dr. med. Jerzy Szpa-kowski (tr. z Warszawy).

19,40 — 20,00 — Komunikat sportowy Łódzki. Odczytanie programu na dzień następny.

20,00 — 20,30 — Transmisja z Krakowa. Słuchowisko p. t. „Kumoszki dobrze radzą” — Tetmajera.

20,30 — Koncert popularny w wykonaniu Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Lidji Kmitowej (skrz.), Jana Popiela (bas) i prof. L. Urstein (akomp.).

W przerwie koncertu kwadrans literacki: „Szalony prorok”, fragment z powieści „Ojciec Krystyny Alberty” — Wellsa.

22,00 — 22,15 — Feljton p. t. „Literatura w powietrzu Paryża” wygl. p. Józef Wittlin (tr. z Warszawy).

22,15 — 22,35 — Recital śpiewaczy Doroty Gutowskiej (sopr.).

22,35 — 24,00 — Komunikaty: P A T, Warszawy.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

Poniedziałek, dnia 8. grudnia 1930 r.

10,15—11,45. Transmisja nabożeństwa z a.k. tetry Poznańskiej.

11,58—12,10. Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.

12,15—14,00. Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. Wykonawcy: Ork. Filh. pod dyr. K. Wil-komirskiego i Marja Wilkomirska (fort.).

W programie utwory Edwarda Griega. 1. Suita „Sigurd Jorsalfar”. 2. Suita „Z czasów Holberga”. 3. Suita „Peer Gynt” Nr. 2. 4. Tańce syfoniczne. 5. Koncert fortepianowy.

14,00—14,10. Komunikat teatralno-kinowy.

15,40—16,10. Program dla dzieci starszych „Skąd się w sklepach biorą różne pikne futra” — opowie prof. St. Sumiński. Program dla młodzieży: „Rybak z wyspy Chios” — opowiadanie Andrzeja Narewskiego (tr. z W-wy).

16,10—16,30. „O kolejkach podziemnych” — opowie inż. Zygmunt Kacprowski (tr. z W-wy).

16,30—16,40. Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy).

16,40—16,55. „Piękno w postaci zwierząt” wygłosi prof. dr. K. Simm (tr. z Krakowa).

16,55—17,15. Muzyka z płyt gramof. z Warszawy.

17,15—17,30. Wiadomości przyjemne i po-żyteczne (tr. z W-wy).

17,40—19,00. Koncert popularny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Sielskiego (tr. z W-wy).

19,00—19,25. Rozmaitości.

19,25—19,40. Feljton p. t. „Kłamecy” wygl. p. Helena Buczyńska (tr. z W-wy).

19,40—20,00. Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy).

20,00—20,15. Kwadrans literacki (tr. z W-wy).

20,15.—20,30. Pogadanka muzyczna.

20,30—20,00. Operetka „Paganini” Fr. Le-hara (tr. z W-wy).

22,00—22,15. Feljton p. t. „Poezja powsta-nia listopadowego” wygl. p. M. Smolarski (tr. z W-wy).

22,15—22,35. Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy).

nemi, prosty w formie i niezwykle świeży w kolor-rycie.

OPERETKA LEHARA „PAGANINI” W „POLSKIM RADJO”

Rozgłosnia Łódzka „Polskiego Radja” transmituje w poniedziałek, dnia 8. grudnia o godz. 20,30 z Warszawy nadzwyczaj melodyjną operetkę Lehara „Paganini”, której ciekawe libretto zostało osnute na ile życia znakomitego skrzypka-wirtuoza i jego niezwykłych przygód.

Paganini w roku 1805 w czasie jednej ze swoich artystycznych wędrowek po Włoszech poznał przypadkowo księżną Annę Ilizę, siostrę Napoleona, która zachwyciwszy się talentem Paganiniego i niemniej płomiennymi jego oczami, zaprosiła go na swój dwór i ofiarowała mu stanowisko dyrekto-ra teatru dworskiego.

Opywał wówczas Paganini we wszystko, czem mogła go łaska Jej księżęcej wysokości obdarzyć, jednak w głębi duszy czuł on się zawsze wolnym ptakiem, miłującym nade wszystko swój artystyczny swobodę i nie kłopotował się nigdy niczem, choć wszyscy wiedzieli o uczuciach księżnej dla niego.

Pewnego dnia zaczął nadskakiwać primadonna teatru Belli i w przystępie chwilowego szalu za-dedykował jej pieśń miłosną, skomponowaną po-przednio dla księżnej. Dowiedziała się o tem Anna Eliza.

Zraniona dumą nakazała jej surowo ukarać śmiałką. Kazala go na koncercie zaareztować Paga-niniego. W ostatniej jednak chwili odwołała roz-kaz: Paganini tego wieczoru grał tak słodko, tak upajająco, że rozwiła się w niej pragnienia zemsty i odłożyła te chwile na później.

Arestowanie to nie odbyło się nigdy, bo sławny skrzypek zrażony dworskimi intrygami zapra-gnął żyć swobodnie, jak dawniej i uciekł z księżę-czego zamku.

Stalo się to nocą i gdy był już bliski granicy, dogoniła go Bella, owa śpiewaczka nadwornej opery. W krótkich słowach wyjaśnił jej Paganini swoją ucieczkę, a choć Bella zaprzęgnęła wyjechać z nim razem, wytłumaczył jej ów zamiar szalony.

Gorzej było z Anną Elizą, która również wy-słędziła go i zaprzęgnęła podzielić jego losy. Zrozumi-ała jednak dzieląc ich przepaść i wróciła do zamku, a Paganini poszedł w świat sam szukać śla-wy i nowego natchnienia.

Radjofonizacja tej wielce ciekawej operetki

spoczywa w niezawodnych rękach Michaliny Mako-wieckiej.

Główne role księżnej Anny Elizy i Paganinie-go odtworzą p. Sława Orłowska i Aleksander Wa-siel.

Przy pulpicie kapelmistrzowskim — p. Wacław Elsyk.

ECHA MUZYCZNE ROKU 1830 W „POLSKIM RADJO”.

Niezmiernie ciekawa audycja, która niewątpli-wie głęboko wzruszy szerokie koła słuchaczy, od-będzie się jutro, w poniedziałek, dnia 8. grudnia w studio krakowskim i transmitowana będzie przez wszystkie stacje polskie, a więc i przez rozgłosnie-łą Łódzką: odczytuję się bowiem zapomniane, a nawet po części nieznane pieśni i orkiestralne utwory z lat 1830 i 31, zbudzone do nowego życia dzięki inicjatywie „Towarzystwa miłośników książki” w Kra-kowie.

Ruchliwe to i żywa działalność wydawniczą roz-wijające towarzystwo zorganizowało ciekawą wy-stawę druków, nut, grafiki i rękopisów z powstania listopadowego, która została otwarta w niedzielę 30, listopada i obejmuje około 40 eksponatów.

Szperając po szafach i magazynach Biblioteki Ja-giellońskiej członkowie towarzystwa natrafili na za-kurzony zwój nut, zawierający 30 utworów mu-zycznych, mianowicie pieśni, marszów wojsko-wych, mazurów etc. z roku 30 w oryginalnych wer-sjach.

Zapomniane te a po części wcale piękna war-tość artystyczną posiadające melodyjne utwory, no-szą oczywiście na sobie znamię swojej epoki, ale ożywione są gwałtem uczuciem patriotyczno-bojo-wym, które uskrzydla melodie.

Dla radiostacji krakowskiej opracował je i za-instrumentował wyborny kapelmistrz major Jul-jusz Schreyer, a wykonane zostaną w studio przez mistrzowską orkiestrę 2 p. p., pieśni zaś solowe od-śpiewa doskonały baryton p. Mazurek przy akompan-jamencie p. Sacewiczowej.

Jako oryginalna przegrzywka usłyszymy naprzód sygnały bojowe wojsk polskich z roku 1930, na-stępnie odegrane będą utwory orkiestralne: „Marsz ge. Dwernickiego”, kompozycji Glińskiego, „Marsz Kosynierów przy wymarszu z Warszawy”, Mazur 6 pułku ułanów Dzieci Warszawy” Nowakowskiego; „Polonez” a la Skrzyniec” J. Kiszwaltera; „Wale-rolucyjny prawych Polaków” Napoleona Wysoc-kiego i „Sceny batalistyczne pod Węgrowcem” Gliń-skiego.

Z zanonimianych pieśni usłyszymy: „Uczucia

partjotyczne” Kurpińskiego, „Śpiew Krakusów z ra-ku 1831”, „Oswobodzona Polska” Nowakowskiego (na nutę z opery „Niema z Portici”); Święte przy-mierze narodu” Elsnera.

We wspomnianym zwoju nut znajdowała się także niemiecka kompozycja: utwór Bernharda Meyera na orkiestrę i solo barytonowe do wiersza Juliusza Mosena „Die letzten zehn vom 4-tem Re-giment” znanego i popularnego po dziś dzień w Polsce w przekładzie zaczynającym się od słów „Tysiąc walecznych opuszcza Warszawę...” śpiewa-nym jednak na inną nutę).

Zapomniana i można śmiało rze zupełnie niez-nana kompozycja Meyera — jakież to dawne i dzi-wprost niepojęte były to czasy, kiedy w Niemczech tworzone i śpiewano „Polen Lieder!” — odnacza- się podobno melodyjnością.

NA GÓRALSKĄ, NUTĘ.

Dzisiaj, w niedzielę, dnia 7 grudnia transmituje roz-głosnia Łódzka z Krakowa koncert pieśni góral-skich.

Tony zakopiańskich gęślików i basów i gwarą podhalańska popłyną szeroką falą ze studia kra-kowskiego na anteny wszystkich stacji polskich.

Naprzód o godz. 14.20 doskonały chór góral-ski z Zakopanego pod kierunkiem p. J. Mistrzyka wykona szereg oryginalnych pieśni góralskich w u-kładzie Wallek-Walewskiego oraz większy utwór tegoż kompozytora do słów Tetmajera (za „Skal-nego Podhala”), „Jak Jasiek Mosiężny nie mógł znaleźć szczęścia”.

Wieczorem zaś o godz. 20.00 wykonane zostaną pogodne półgodzinne dramatyczne słuchowisko z mu-zyką „Spowiedź zbójnika”.

Radjofonizacja świetnej tetmajerowskiej noweli, obrazującej z niezrównanym humorem i kunsztem charakterystyki życia i psychikę dawnych górali ta-trzańskich, tych „skrzydlatych” Podhalań, opromie-nionych przez poetę czarem legendarnej junakerji, przeprowadzona została przez p. L. Szczepańskiego w sposób oryginalny.

Wykona je zespół dramatyczny „Polskiego Ra-dja”, złożony z osób władających gwarą zakopiań-ską, wraz z zespołem muzycznym prof. Stanisława Bursy.

Główną postacią starego myśliwca i zbójnika Smasia odtworzy rodowity Podhalańin p. Władysław Doruła, sympatyczny „gawędziarz” zwarowy radjo-stacji krakowskiej.

Niedziela,
7-go grudnia 1930 r.

HASŁO

Niedziela,
7-go grudnia 1930 r.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

DR. N. LUBNICKI

CZEGO NAM POTRZEBA?

„Niezbędna jest pewna temperatura moralna, by talenty się rozwinęły”.

(H. Taine, Filozofia-Sztuki.)

— Pięknie jest tworzyć dla siebie, budować zamki w zaświatach, unosić się na skrzydlatym rumaku fantazji w podniebne wyżyny, gdzie lśni tylko błękit, tylko błękit, — lecz osamotniony umysł się nuży, piólot sterylizowanej fantazji słabnie, a myśl, jak trzepocące skrzydło zranionego ptaka, drga bezsilnie, szukając oparcia.

Nie wystarczy nawet najbardziej egotycznemu poecie wieża z kości słoniowej, w której chciałby się zamknąć. I jeśli zapomina o tem, jeśli nie chce pamiętać, — rzeczywistość, spienionemi falami hukająca o ściany jego wieży, przypomni mu to, — rzeczywistość się zemści.

Iluż to poetów przyplaciło życiem lub zdrowiem moralnym tę prawdę: Edgar Allan Poe, Fryderyk Nietzsche, Charles Baudelaire, Oscar Wilde, U ma i tylu, tylu innych... Nie wolno lekceważyć sobie życia, nie wolno izolować się od świata; nie wolno zamykać przed innymi dróg, które wylewa się fala odczuć. — Oto dlaczego każdy, kto jest twórczy, komu zależy na bogactwie i harmonijnym rozroście swej twórczości, powinien zburzyć kryształowe ściany, dzielące go od świata, — od innych jednostek, — powinien puścić korzenie w ziemię, jak żywy gigantyczny eukaliptus, powinien wytworzyć dookoła siebie atmosferę, w której się oddycha głębiej i promiennie, która pociąga imię jednostki więcej lub mniej twórcze — i która oddaje im, biorąc, — wzbogaca je, potęgując się, — nasyca je, czerpiąc z nich soki.

Twórczość literacka, więcej, niż każda inna, potrzebuje środowiska, z którego mogłaby brać i któremu mogłaby dawać. Tylko w kontakcie z innymi jednostkami twórczymi może wzmocnić się potęgą twórczą poety. — Lecz za mało jednostek twórczych, — powiecie, — zbyt nieliczne, zbyt arystokratyczne będzie grono, w którym dojrzewać będzie twórczość anegdotycznego poety. — Mylicie się! — Czy tylko autor jest twórczy, i niegłębiący, — czy niezliczona ilość czytelników, przeżywających jego dzieło, wydobywających zeń bukiet nastrojów, akordy wrażeń, — nie jest również twórcza, również enigmatyczna? Kto wie, jak różnemi, niepojętymi dla samego twórcy barwami zakwita dany utwór w wyobraźni tych, kto go czyta! — I czy nie jest „Bajka o Kaście i Królewiczu” stokrotnie piękniejsza w wyobraźni pensjonarki, niż u Lucjana Rydla?

Powtarzam: twórczość literacka, więcej, niż każda inna, potrzebuje środowiska, w którym mogłaby się rozwijać. — Dzieło religijne powstaje drogą mistyczną, ekstazyjną kontemplacji, dla której otoczenie jest zbędnym akcesorium; dzieło filozoficzne lub naukowe powstaje drogą obiektywnej analizy materiału, dla której „współdziałanie”, „współprzeżywanie” innych ludzi jest obojętne. — Lecz dzieło sztuki powstaje właśnie dla przeżyć innych ludzi; w nich jest jego cel, w nich jest jego *raison d'être*. Przez synergję odczuć i przeżyć wszystkich czytelników danego dzieła powstaje ta ogromna siła psychiczna, która stanowi *élan vital* utworu, jego rozpęd, jego wpływ życiowy.

Jakże wytworzyć tę atmosferę dookoła twórczości poetyckiej, atmosferę ludzi, przeżywających intensywnie dzieła arty-

styczne, udzielających im w tem przeżywaniu nowej potęgi, nowego aromatu? Wszak nie „obiektywna” treść utworu artystycznego jest wartością, którą cenimy — tej, ściśle mówiąc, nie znamy wcale, — lecz ta treść artystyczna, która powstała wskutek załamania się owej nieznannej treści „przedmiotowej” w pryzmacie naszych świadomości, świadomości czy-

A. Z.

LITERATURA AMERYKAŃSKA

Odkąd Sinclair Lewis dostał nagrodę Nobla, zainteresowanie całego świata zwróciło się ku literaturze amerykańskiej. Jest ona literaturą mas, produkcją fabryczną przystosowaną do gustów robotnika, kupczyka, farmera, literaturą magazynów z potwornie niegustownymi ilustracjami i wrzaskliwymi okładkami, gdzie między gruchające sceny i rewolwerowe awantury wepchnięte są niezliczone reklamy pasty do butów lub garnków kuchennych.

O ile w środowisku businessowem urodził się prawdziwy poeta, nie mógł wytrzymać jałowego pospolitactwa i uciekał od rzeczywistości. Pisarze odwracali się ku przeszłości, hellenizmowi, wschodowi, Europie, byle zapomnieć o Ameryce.

Garsć duchów wytwornych ciężki stoczyła bój, by się ostać. Wyszuszkującym samumem dla sztuki amerykańskiej był purytyzm. O ile katolicyzm był zawsze głębią w najwyższym stopniu sprzyjającą rozrostowi literatury i sztuki, o tyle protestantyzm nekął i przyginał do ziemi twórczość człowieka. H. L. Menckem w „A Book of Prefaces” tak pisze w rozdziale „Purytanizm jako siła literacka”.

— Fenimore Cooper zapełniał swe powieści nie ludźmi ze swego otoczenia, lecz Indianami z poza widnokręgu i uczynił ich istotami z baśni. Hawthorne nawrócił ku Purytanom z Plymouth Rock; Longfellow do Akadyjczyków i Indian przedhistorycznych; Emerson uciekł zupełnie z ziemi i; nawet Poe szukał ucieczki w kraju fantazji. Tylko pisarze drugorzędni — Whittier, Lowell — zwrócili się do życia otaczającego i banalność osiągniętych wyników dowiodła dostatecznie grubości gustów współczesnych i małego znaczenia literatury. Był to okres powiastki moralnej, książki dla szkoły niedzielnej. Literatura miała znaczenie nie sama w sobie, lecz jako sługa polityki lub religii.

Rzadkie rośliny; jak Poe lub Longfellow były znane zaledwie w kołach elity i nie dotknęły wcale brutalnych, zmaterializowanych mas, którym wystarczały magazyny, gdzie najgorszą stroną jest brak talentu, natchnienia, rzemieślniczo schlebające gustom najbardziej pożyłym.

Purytanizm, który tak deprymująco wpłynął na twórczość, a który wywierał terór, dyktaturę nad literaturą i sztuką i dotykał surowym ostracyzmem wybrki przeciw moralności oczyścił jednak literaturę amerykańską z erotomanji. Wyobraźnia amerykańska wetuje to sobie prawdziwem wyuzdaniem w kierunku sensacji detektywnej i najdzikszych przygód. Ale książki Bret Harta, odkrywcy kopaczy kalifornijskich, Jacka Londona, James'a Curwood'a i in. są cz-

telnikami. I tutaj autor nie unika losu swych czytelników. Po zakończeniu aktu twórczości, gdy przeżycia jego zostały zobiektywizowane, jest on jednym z własnych czytelników wtedy, gdy ujmuje swój utwór. Widzimy więc, że czytelnicy nie stanowią tego motłochu, nad którym wywyższają się kapłani sztuki, *Pontifices Maximi Artis*, — nie, każdy czy-

ste i ręce zgrubiałe i muskularne dotykają w nich spraw miłości z przedziwną wstydlivością i nieśmiałością.

Pchnął literaturę elity z odludnej Cytery na bezbrzeżny ocean życia Walt Whitman, autor poematów o szerokim tchu, ślawiących życie, autor „Liści trawy”. Była to apoteoza pospolitości, ale zarazem i energii młodej rasy, szukanie poezji w rozmachu codziennych prac i dni, oddane językiem ulicy, pełnią djałektu warsztatu, stoczni, szerokich gościńców, karczmy i farmy. Żargonowość i aktualizacja języka doprowadził do maksimum w ostatnich latach John V. Weaver.

Odtąd Amerykanie zamerykanizowali swoją literaturę. I oprócz życia białych zwrócili się do życia ras kolorowych, zamieszkujących Stany Zjedn. Od „Hajawaty” Longfellowa, stare podania indyjskie weszły do literatury amerykańskiej.

Za mało jeszcze wykorzystano folklor bogaty wymierającej rasy. Teraz Mary Austin i Lew Sarret oparli swą twórczość na pieśniach i legendach Chipewayów i innych plemion indyjskich, Claude Mac Kay i Anna Spencer reprezentują w literaturze „Aframerykę” — motywy murzyńskie.

Jeszcze Walt Whitman apoteozował pochód zdobywcy pionierów cywilizacji materialnej. Ale na tle zmaterializowania, fordyzmu, walki o byt, snobizmu i egoizmu władców Dolaryki wyrasta tęsknota za wartościami duchowymi. Znalazła ona wyraz w mistycyzmie Thorntona Wildera i w wybujałym poezji, która wykazuje wszystkie najnowsze kierunki (rapsodiści, tradycjonalisci, imażyści, impersjoniści, ekspresjonisci, cerebrałści). A obok tego talenty realistyczne wyrażają swój ujemny stosunek do rzeczywistości. Jest to albo krytyka społeczna (u Upton'a Sinclair'a, utora „Nafoty”, „Tresawiska” i t. d.), albo też satyra na przyziemne mieszczactwo, na amerykańkanizm.

Takim satyrykiem, a jednak optymistą z gruntu, otaczającym ciepłem serdecznem wszystko jaśniejsze, co zdoła dostrzec w człowieku, jest obecny laureat Nobla, Sinclair Lewis. W „Głównej ulicy”, „Babbit”, „Arrow Smith” jest atakowany niezawodnymi dokumentami z życia amerykańkanizm — ten amerykańkanizm, który chciano nam przeszczepić do Europy i którego wyrzekają się lepsi Amerykanie.

Postać laureata jest niezmiernie sympatyczna, gdyż w niej się wcielił duch Ameryki, długo zaduszony pod stosami dolarów, uwięziony w safes'ach, a obecnie wołający głośno o swe prawa, o to, co jest nieważkie i niewidzialne a silniejsze od energii wszystkich motorów Nowego Kraju.

telnik jest takim kapłanem, wkładającym własną treść w te wznieśłe modlitwy, które rozbrzmiewają na ołtarzu Poezji, — i autor różni się od innych tylko tem, że od niego wyszedł obiektywny impuls — sam przez się, bez czytelników, pozbawiony znaczenia, — lecz w ich wyobraźniach przetwarzający się na dzieło aryzmu.

Niema utworu literackiego bez czytelnika, jak niema barw i tonów bez ujmującej świadomości. Oto dlaczego świadomi poeci dążą i powinni dążyć do utworzenia dookoła siebie środowiska, w którym można byłoby tworzyć najintensywniej w ciągłym kontakcie z innymi twórczymi jednostkami; a wiemy już, że tych ostatnich jest nieporównanie więcej, niż to się wydaje na pierwszy rzut oka.

Owa dążność poetów do nawiązania bliższego kontaktu ze światem przybierała w ciągu rozwoju naszej kultury najrozmaitsze formy od najbardziej arystokratycznych (ezoteryczne hymny hierofantów, salony wieku oświecenia) aż do najdemokratyczniejszych (bardowie, geślarze). We wszystkich okresach, zależnie od warunków historyczno-kulturalnych, starano się stworzyć tę lub inną formę środowiska literackiego, w którymby zostały zadziergnięte ściślejszym węzłem stosunki między współprzeżywającymi jednostkami.

Jakaż forma środowiska odpowiada okresowi, w którym żyjemy?

Dawno przebrzmiały hasła kastowości w orzeźwiającem powietrzu idei demokratycznych ludzkości. Ezoteryzm kapłanów, salony dworskie — to już tylko dokumenty historyczne, a nie żywe fakty. Lecz z drugiej strony, olbrzymi odskok od średniowiecza, ogromny postęp kultury i organizacji społecznej spowodował, iż nie możemy myśleć o wędrownych poetach inaczej, niż z uśmiechem pobłażliwości dla tej najwnej formy, w jaką się wylała ich dążność spełnienia swej misji społecznej.

Dla nas, dzieci XX-go wieku, nie wystarczy skromne i niewybredne w środki ustne udzielanie swych natchnień w znużonej wędrowce od wsi do wsi. Nam potrzeba pisma, rozchodzącego się w tysiącach egzemplarzy, by można było znaleźć go pod każdą strzechą; potrzeba nam radja, głoszącego we wszystkie zakątki świata potęgę i piękno tych przeżyć, jakie ucieleśniamy w swych dziełach. I trzeba nam wreszcie, jako podstawy, jako ośrodka, z którego ma promieniować na wszystkie strony twórczość nasza, — wspólna, nawzajem się sycąca twórczość wszystkich młodych duchem, — nam trzeba placówki wolnej od przesądów, wolnej od rygoru organizacji zawodowej, — nam potrzeba Klubu Literackiego.

W ubiegłym miesiącu młodzi poeci Łodzi, z inicjatywy kilku najbardziej świadomych tej potrzeby jednostek, założyli Łódzki Klub Literacki (Ł. K. L.), mający na celu popieranie i rozwijanie twórczości literackiej i kultury artystycznej w Łodzi przez nawiązanie bliższego kontaktu ze społeczeństwem.

Ł. K. L. postawił sobie za zadanie, poza regularnem odbywaniem zebrań poetyckich, urządzenie odczytów, wieczorów literackich oraz audycji radjowych. W najbliższym czasie ma też ukazać się pierwszy numer pisma, wydawanego przez Ł. K. L.

Pracy jest dużo. Pracy jest niezmiernie dużo. Lecz nie mniej jest sił i zapędu. Obecny stan prac każe się spodziewać jak najlepszych wyników. Ufajmy. Wytyczajmy siły. Bo kto zwycięża, jeśli nie silny?

ZWYCIĘSTWO NAKŁADA OBOWIĄZKI

Od wielu już lat zwykliśmy mówić, że pracownicy umysłowi to mózg narodu, ale poraz pierwszy czynem realnym zakrojonym na wielką skalę wykazaliśmy że istotnie tak jest, że zorganizowane masy pracownicze to naprawdę mózg, ale jednocześnie siła — siła sprawna i zdolna do odegrania wielkiej roli.

Zwycięstwo jest bezsporne — wielkie i bezprzykładne. W walce o nie odegraliśmy poważną rolę i dlatego my przedewszystkiem mamy obowiązek myśleć o tem.

Co dalej?

Rzesze pracownicze szły do walki razem z Marszałkiem nie dla nagród. Zorganizowany pracownik wiedział, że zwycięstwo obozu Pracy, zupełnie niezależnie od tego czy na liście z danego okręgu kandydował pracownik, czy niepopularny pracodawca.

Zorganizowany pracownik głosząc na liście współpracy z rządem wierzył, że w ten sposób wzmacnia wielkie dzieło budowy Nowej Polski.

Ale teraz po wyborach nie wolno czuć się na to, że ktoś za nas tę Polskę będzie stwarzał i przebudowywał. Na naszym odcisku polityki społecznej my jesteśmy desygnowani do roboty i nie wolno nam zmarnować ani jednego dnia.

Komitet pracowniczy, który bez zarzutu spełnił swoje zadanie, w tej czy innej organizacyjnej powyborczej formie, winien rozpocząć akcję uporządkowania terenu związków zawodowych.

Pierwszym, domagającym się natychmiastowej realizacji zadaniem winno być domaganie się i przeprowadzenie w drodze ustawowej zasady:

Jeden związek w danym zawodzie.

W ten sposób musimy zakończyć okres chaosu kiedy to każdy obrażony lub mógł robić rozłamy i tworzyć nowe związki.

W ten sposób damy związkom możliwość spełnienia zadań które leżą przed nimi. Do tych najpilniejszych zadań należą

umowy zbiorowe i rozjemstwo.

Ustawowo uregulowana organizacja związków zawodowych pozwala tym związkom wyłonić jedną reprezentację danego zawodu, która będzie istotnym przedstawicielem uprawnionym do zawierania umów zbiorowych.

Na podstawie tego jednolitego przedstawicielstwa można i trzeba będzie skonstruować skład przyszłych

Izby pracy.

Izby pracy są dziś palącą koniecznością życia państwowego, a jednocześnie musimy przyznać że obecnie w dzisiejszym stanie organizacyjnego chaosu, panującego w związkach zawodowych i centralach zadanie to przerasta nasze możliwości.

Ale jeżeli tempo pracy po wyborach nie słabnie, jeżeli faktyczne dzieło scalenia

„Andrzejki” u Handlowców Łódzkich

Tłok jak na odpuszcie, humor, wesołe, radość, wszystko to królowało na zorganizowanej po mistrzowsku zabawie w dniu 29 listopada b. r. u Handlowców Polskich.

Kol. Spychała, Bogusławski, Dzięciołowski, Szwarbachówna, Rogozińska na których barki spał ciężar urzędowania imprezy, uwiązali się do swego zadania po mistrzowsku.

Zrobić z malej skromnej sali, salon-hambanerki, sprządnąć doborową orkiestrę, machnąć bufetem własnym zakresem, zrobić ze śledzia — sosisa, ze złotej renety — szampany, poturzyła ta szampanska pigulka wraz z szeregiem innych pracowniczych atrakcji.

Nastroj panujący na zabawie był niezawodnie pogodny dla organizatorów za ich pracę.

organizacji zawodowych, które w ogniu walki wyborczej tak sprawnie przeprowadziliśmy nie pójdzie na marne, jeżeli po-

trafimy stanowczo, bez załamania i uparcie realizować szczerze nakreślony plan, to wówczas z czystym sumieniem powiemy so-

bie że zwycięstwo nasze było istotne i świadome.

Jan Hoppe.

UPRAWNIENIA INSPEKTORÓW Z. U. P. U.

Na mocy art. 114 Rozp. Pr. z dn. 24. XI. poz. 911, o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, pracodawcy, ubezpieczeni i członkowie ich rodzin obowiązani są udzielać wszelkich pisemnych i ustnych wyjaśnień co do okoliczności, mających znaczenie dla stosunku ubezpieczeniowego, względnie dla oceny uprawnień do świadczeń ubezpieczeniowych. Odmowa udzielenia powyższych wyjaśnień ulega karze w myśl art. 134 Rozp. Przytoczony przepis art. 114 nie zawiera żadnego zgoda za-

strzeżenia w materji sposobu żądania wyjaśnień przez funkcjonariuszów Z. U. P. U., z czego bezspornie wynika, że żądania te mogą być postawione zarówno w drodze pisemnej, jak i ustnej, jak nie mniej zarówno w drodze osobistego zgłoszenia się funkcjonariusza Z. U. P. U. do pracodawcy po wyjaśnienia, jak i wezwania ich do biura Z. U. P. U. Powyższa zasada nie przesądza jednak kwestji, czy funkcjonariusz Z. U. P. U. ma prawo badania rodzaju pracy w fabrykach i wywa-

nia majstrów do kantoru fabrycznego, które to wezwanie pociąga za sobą oderwanie majstrów od ich pracy.

Dla rozstrzygnięcia pierwszej części powyższego pytania należy zwrócić się do art. 1 — 3 Rozp. Pr. Z artykułów tych wynika, że z dobrodziejstw rzeczonoego rozporządzenia, pod formą świadczeń na wypadek braku pracy, niezdolności do wykonywania zawodu i t. p. mają prawo korzystania wyłącznie pracownicy umysłowi, do których p. 1 art. 3 zalicza i majstrów fabrycznych. Ponieważ na mocy art. 106 rozporządzenia pracodawca obowiązany jest przysyłać do Z. U. P. U. miesięczne wykazy swoich pracowników umysłowych i należnych od nich składek, stanowiących wskazany w rozporządzeniu odsetek wynagrodzenia (art. 102 — 104), oraz zawiadamiać zakład o wszelkich zmianach, a niezależnie od tego i w myśl art. 107, obowiązany jest zezwolić na przeglądanie list płacy i wszelkich dokumentów miarodajnych do sprawdzenia ścisłości uskuteczniionych zgłoszeń (wykazów) — przeto następujące się na te powyższych wykazów, list płacy i dokumentów wątpliwości mogą pociągnąć za sobą konieczność dla inspektorów Z. U. P. U. sprawdzenia na miejscu istotnego stanu rzeczy, np. gwoli wyjaśnienia, czy dany majster, podany w wykazie, jako pracownik umysłowy, jest istotnie takim majstrem w rozumieniu art. 3 rozporządzenia. Z powyższego wynika, że sam charakter zadań inspektorów Z. U. P. U. wymaga stwierdzenia, iż są oni uprawnieni do sprawdzenia na miejscu pracy majstrów w fabrykach, żądanie bowiem wyjaśnień bez możliwości ich sprawdzenia na miejscu byłoby czczą formalnością, pozbawioną znaczenia.

Przechodząc z kolei do drugiej części poruszonej wyżej kwestji, a mianowicie, czy inspektorzy Z. U. P. U. mogą wzywać majstrów do kantoru fabryki dla udzielenia wyjaśnień, należy podkreślić, że pytanie to nie może być związane ze sprawą odrywania w ten sposób majstrów od pracy w fabryce, ponieważ nie ulegające wątpliwości prawo inspektorów do wzywania majstrów do siebie w skutkach swoich musiałyby pociągnąć znacznie dokliwy uszczerbek dla fabryki, z uwagi na to, że takie udanie się majstra do biura Z. U. P. U. oderwałoby go od pracy w fabryce na znacznie dłuższy okres czasu, inspektor bowiem nie ma obowiązku urzędowania poza godzinami biurowymi i wyznaczenia majstrom specjalnych godzin wieczorowych lub w dni świąteczne dla dogodzenia właścicielom przedsiębiorstw fabrycznych, tembardziej, że to wymierzone byłoby i przeciw interesom samych majstrów, jako mających prawo do wypoczynku, poza godzinami pracy zawodowej. Z powyższego wynika, że ilekroć inspektorzy Z. U. P. U. odczuwa konieczność, w interesie ścisłego przestrzegania przez pracodawców i pracowników umysłowych przepisów ustawy, uzyskania wyjaśnień od tychże pracowników, działając zaś w interesie samego pracodawcy i pracownika oraz pragnąc sprowadzić do minimum okres oderwania pracownika od pracy, sam udaje się do fabryki, aby tam na miejscu zbadać majstrów, to ani swoich uprawnień nie przekracza ani nie wyrządza bezprawnej krzywdy pracodawcy.

Zagadnienie powyższe było przedmiotem narad kompletu siedmiu sędziów Izby II Sądu N. w dn. 25 października 1930 r. w sprawie W. Dittricha, osk. z art. 134 Rozporządzenia Prez. z dnia 24. XI. 27 r. poz. 911, w trybie art. 513 K. P. K. i § 1 art. 40 U. S. P., Sąd Najwyższy uchwalił że Rozporządzenie Prezydenta z dnia 24 list. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych uprawnia inspektorów Z. U. P. U. do spełnienia poszczególnych czynności urzędowych wewnątrz fabryk kontrolowanych oraz postanowił powyższą zasadę wpisać do księgi zasad pracy.

(Przebieg choroby)

Pracownicy, a Kasy Chorych

Cesarskie cięcie zastosowane przez p. Ministra Prystora dla usanowania stosunków w rozpolitykowanym kasach chorych, znalazło silny odzwiek w sferach ubezpieczonych.

Biadali jedni i gromy rzucali pomawiali Ministra, o niszczenie samorządu, że miał odwagę męskiego wystąpienia przeciw monopolizacji wpływów w kasach przez ambitnych, władzy i zysków żądnych meneterów partyjnych.

Rozumieli inni, że panujące w kasach stosunki, są złe, że rozpanoszona tam polityka uniemożliwia wszelką pracę twórczą, jest zabójczą dla instytucji i ubezpieczonych, rozumie-li, że stan ten musi ulec zmianie, że kasy muszą służyć ogółowi ubezpieczonych.

Organizacje pracownicze w ogromnej większości nie miały powodu do rozpaczy i biadania, przepisy bowiem istniejącej ustawy uniemożliwiały jej wszelki wpływ na działalność Kas. Zatem rozumiejąc, że sedno zła leży w brakach ustawy, uważały okres rządów komisarjskich za przejściowy, który jej zdaniem trwać winien do czasu nowelizacji ustawy.

Organizacje te miały poddawania się atakom histerji i pomawiania rządu o nieistniejące zamiary, wyteżyły swe wysiłki w kierunku zapewnienia reprezentowanym przez się rzeszom pracowniczym należnego im wpływu na działalność Kas, oraz przeprowadzenie w przyszłej noweli postulatów swych, zmierzających do usprawnienia tej działalności.

Ogłoszony ostatnio dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie reorganizacji ubezpieczenia chorobowego, zapewniający rzeszom pracowniczym możliwość uzyskania reprezentacji w przyszłych zarządach Kas, jest niewątpliwym zwycięstwem naszych organizacji.

Nie chodzi tu o zwykły patriotyzm organizacyjny, lecz uważamy, że posiadając w swoim gronie wyrobionych, obeznanych ze sprawami ubezpieczenia chorobowego pracowników, umożliwi nam wykorzystanie ich długoletniego doświadczenia dla dobra instytucji.

Już dawniej podkreślaliśmy konieczność zasilenia czynników rządzących w Kasach elementem fachowym. I jakkolwiek aprobowaliśmy politykę ministerstwa na terenie Kas, mieliśmy cywilną odwagę wskazywania, że wykonanie jej nie zawsze było idealne. Podkreślaliśmy, że miast fachowców ubezpieczeniowych, powoływani byli często na stanowiska komisarzy ludzie skądinąd bardzo zasłużeni i szanowani, którzy jednak do rządzenia skomplikowanym aparatem Kas nie mieli pełnego przygotowania.

I dziś gdy aktualną staje się sprawa wyborów do autonomicznych zarządów Kas Chorych, uczynić należy wszystko, by weszli tam ludzie, dający gwarancje umiejetnego kierowania gospodarką Kas.

Janusz Rey.

Kronika towarzyska

Ślub „artystyczno-zawodowy”

W dniu 8 b. m. odbędzie się w Warszawie ślub znanej na gruncie łódzkim artystki dramatycznej p. Lubieńskiej z naczelnym redaktorem „Pracownika” kol. Janem Hoppe, piastującym ponadto stanowiska: Prezesa Oddziału

Warszawskiego Zw. Zaw. Prac. Inst. Ubezpiecz. i członka Rady Głównej Centralnej Organizacji Zw. Zaw.: Pracowników Umysłowych. Grono przyjaciół łódzkich tą drogą składa młodej parze życzenia szczęsnej przyszłości.

Gen. Stefan Hubicki

Ministrem Pracy i Opieki Społecznej

Organizacje pracownicze i ich członkowie z radością witają fakt powołania p. Gen. Stefana Hubickiego na stanowisko Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Przychylnie ustosunkowanie się p. Ministra podczas sprawowania urzędu podsekretarza stanu do spraw pracowniczych każe nam przypuszczać, że obecnie zrealizowane zostaną liczne postulaty nasze opracowane i złożone w Ministerstwie przez nasze organizacje centralne.

Człowi kandydaci

Rady Okręgowej C. O. na ławników Sądu Pracy i Sądu Okręgowego

W dniu 5 b. m. Rada Okręgowa C. O. w Łodzi złożyła w imieniu 11 reprezentowanych przez się związków, w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, listę kandydatów na ławników do Sądu

Pracy i Sądu Okręgowego. Listę kandydatów na ławników do Sądu Pracy otwierają koledzy W. Tyłman i W. Kozłowski, zaś do Sądu Okręgowego koledzy Dziurawski i Sienkiewicz.

ZYCIE RZEMIEŚLNICZE

Pozytywna praca izby — dobrem rzemiosła

Na horyzoncie zagadnień życia ekonomicznego i społecznego w Polsce coraz częściej zaczynają się ukazywać kwestie rzemieślnicze. Problem rzemiosła, jak każda sprawa niezalatwiona jeszcze dostatecznie, wypływa na powierzchnię i domaga się uregulowania i uwzględnienia swych wymogów w ogólnej rozbudowie ekonomicznej kraju. Coraz szerszy ogół poczyna interesować się tem zagadnieniem i myśleć o takim jego rozwiązaniu, by dało jaknajlepsze rezultaty dla interesów ogółu.

Zwrotnym punktem dla rzemiosła było wydanie ustawy przemysłowej z dn. 7. VI. 27 r. oraz przystąpienie do tworzenia izb rzemieślniczych. Rządy pomajowe; rządy Marszałka Piłsudskiego, stając do „wyścigu pracy” nad budową gospodarczego gmachu Rzeczypospolitej, wciągają do niej wszystkie czynniki, a w pierwszym rzędzie siły społeczne. Uwidaczniać się one miały przez samorządy gospodarcze, którym nadano konstytucyjną nazwę izb. Nakreślone i wydane zostały regulaminy, a w niedługim czasie wcielono je w czyn i powołano do życia na całym terenie Polski izby dla przemysłu i handlu, rzemiosła, a ostatnio i rolnictwa.

Miały one na ograniczonym terenie i w wyznaczonym dziale realizować plan rozbudowy, miały służyć radą, informacją i pomocą czynnikiem najwyższym. Jednak w myśl wymienionego założenia niezupełnie dało się uzyskać zadawalające wyniki. Wiele izb rzemieślniczych, zrozumiały intencje kierowniczą, przystąpiły do realnej pracy, niektóre zaś zbeczyły z tej drogi i dlatego działalność ich do dzisiaj dnia trochę kuleje. Stało się to dzięki temu, że do pracy czysto gospodarczej wkraść się niezmiernie szkodliwy czynnik niezdrówego „politykierstwa”. Reakcyjne i wsteczne poglądy znalazły tu swoje zastosowanie. Sprytni meklerzy, grając na najniższych instynktach, chcieli stworzyć z instytucji tych domenę wpływów partyjnych, oraz atak w walce z Rządem. Nie zając na skutki, wynikające z takiej pracy dla interesów państwa o ogólnie społecznych czy rzemieślniczych, nadzwyczaj sprytnie i pod płaszczykiem „dobra i sprawiedliwości”, wywoływało wzrost antagonizmów, tarcia i walki. Wypłynęły kwestje mniejszości i wyznaniowe, kwestje uprawnień kwalifikacyjnych dla tych, którzy je mieli przed dniem wejścia w życie ustawy przemysłowej i t. p. Zamiast łagodności i skupiać, zgodnie i w gromadzie pracować i tworzyć oraz ułatwiać pracę wszystkim rzemieślnikom — inspirowano rozbijanie wspólnego frontu, miast pomagać rządowi w jego ciężkich zadaniach — utrudniano i zaprzęzano niepotrzebnie głosy, rozbijano rzemiosło i kopano przepaść między rzemiosłem poszczególnych wyznań.

W takiej atmosferze nie mogło być pozytywnej pracy i rzemiosła, które, zupełnie zresztą słusznie, obiecywało sobie wiele od izb rzemieślniczych, oczekiwało realizacji ich najżywniejszych postulatów, — oczekuje do dzisiaj dnia bezskutecznie. Do rozrzuconych po głuchych prowincjach rzemieślników, dochodziły echa nie wyęzionej pracy izby, ale wiadomości o wysokich stawkach egzaminacyjnych, trudnościach przy dopuszczeniu do egzami-

minów, o rocznym niezalatwianiu podań i t. p. Szasami dochodziły wiadomości o montowaniu roboty „prawdziwie narodowej” z pod znaku N. D., o grupkach, ją prowadzących, oraz o nieprzejednanym stanowisku w stosunku do nieposiadających dyplomy, ponieważ wśród nich znajduje się znaczny odsetek żydów lub ewangelików.

Ta niezdrowa atmosfera przeniosła się i do łódzkiej izby i musiała panować, skoro wzmianka o dymisji sekretarza Izby, zamieszczona w „Haśle Łódzkim” w dn. 27. XI. b. r., akcentuje, iż posunięcie to miało na celu zlikwidowanie wzrostych wśród sfer rzemieślni-

czych dysonansów. Zaznaczono też, iż należy żywić nadzieję, że społeczeństwo rzemieślnicze, dbające o dobro swego samorządu z zadowoleniem powita wiadomość o powziętej decyzji, mającej na celu niedopuszczenie do jakichkolwiek rozdzwięków w łonie Zarządu tak ważnej placówki rzemieślniczej. Żle musiało być, skoro aż tak charakterystyczne słowa się ukazały. Wzmianka wskazuje jednocześnie na inspiratora tego zła, oraz podkreśla do brą wolę społeczeństwa, które myśli i chce dobrze.

Rozumnie myślące sfery rzemieślnicze, dążące szczerze i uczciwie ku dobremu rzemiosła, jego rozbudowie w zgodzie z o-

gólnymi wytycznymi rozbudowy gospodarczej kraju, muszą dojść do wniosku, iż da się to osiągnąć tylko przez pracę w zgodzie i harmonii. Izby stanąć muszą do warsztatu najbardziej intensywnej pracy, muszą być pomocą Rządowi w jego trudnym zadaniu, a nie dzieckiem, żądającym opieki, jednocześnie kapryśnym i złem. Taka praca będzie napewno pozytywną i da rzemiosłu owocne rezultaty. Dobre zamiary, ku dobremu ogólnemu zmierzające, na pewno znajdą poparcie Rządu.

Kazimierz Budzyński.

Wychowanie ucznia przez mistrza rzemieślniczego

Zagadnienie szkolenia uczniów rzemieślniczych jest zawsze aktualne i nie dość wyjaśnione w prasie zawodowej.

Należy bowiem odróżnić dwie kwestje, a mianowicie: sprawę wychowania i szkolenia ucznia przez mistrza rzemieślniczego, oraz sprawę dokształcenia go w szkole zawodowej. W poniższym artykule zajmę się jedynie wychowaniem i szkoleniem ucznia przez mistrza rzemieślniczego.

Kierownictwo wychowaniem i nauką ucznia leży dotychczas bezsprzecznie w ręku mistrza rzemieślniczego. W małym

tylko stopniu pomocne mu są szkoły dokształcające, i to tylko w tych wypadkach, gdy pracują ściśle z cechami, utrzymując z nimi stały kontakt, a kierownictwo jest życzyliwie usposobione dla rzemiosła.

Są bowiem wypadki, że nauczyciel w szkole dokształcającej jest tylko biurokratycznym urzędnikiem, nie wczuwa się w życie rzemieślnicze i traktuje swój obowiązek czysto formalnie. W tych warunkach wychowanie ucznia zostaje spacone, następuje rozdwojenie między zasadami wpajaniem przez mistrza a wychowawcą

szkolnego. Wskutek tego nieraz uczeń schodzi na bezdroża, wchłania w siebie łatwo wywrotowe, wyobraża sobie w swej młodzieńczej fantazji, że można osiągnąć zarobki bez pracy lub też traktuje swego opiekuna, — mistrza rzemieślniczego jako ciemiężcę, a nie jako ojca i wychowawcę. Te niedomagania dotychczasowego wychowywania uczniów rzemieślniczych muszą być usunięte. Każdy mistrz winien zainteresować się bliżej swym uczniem, dawać mu kierunek życiowy, pamiętając, że za kilka lat może on być również jego współpracownikiem lub kolegą mistrzem. Musi dbać o to, aby młodzież rzemieślnicza podniosła dany zawód, posiadała ambicję zawodową, zrozumiała poczucie solidarności rzemieślniczej i była świadoma znaczenia wielkich zrzeszeń cechowych. Tych kilka zasad wpajanych w ucznia obok stałej pracy nad jego charakterem przywiąże go niewątpliwie do zawodu i poskutkuje więcej, niż złe rady, dawane przez osoby nieprzychylnie.

Aby jednak te ziarna padły na dobrą glebę, należy przyjmować uczniów z pełną świadomością, iż posiadają wszystkie kwalifikacje, wymagane w danym zawodzie. Nie należy więc przyjmować nieuków, gdyż nie będą mogli sprostać zadaniom.

Biorąc więc ucznia na naukę, winien go mistrz dokładnie wyegzaminować, czy umie: płynnie czytać, pisać i dobrze liczyć. Bez posiadania tych elementarnych wiadomości nie może być rzemieślnikiem i będzie tylko ciężarem dla zawodu. Dalej należy zebrać informacje o kwalifikacjach moralnych kandydata, zbadać jego przeszłość i upewnić się, że nie jest dotknięty jakąś chorobą dziedziczną lub chroniczną.

W okresie nauki nie należy do ucznia zwracać się tylko w sprawach zawodowych, ale trzeba zająć się również dalszym wychowaniem młodzieńca, uczyć go dobrego zachowania się i grzeczności w stosunku do swej rodziny, starszych kolegów i wpajać w niego zasadę, iż jest rzemieślnikiem i że przy wytrwałej pracy zdobędzie sobie samodzielność i stanie się pożytecznym członkiem wielkiej rodziny rzemieślniczej. Należy obudzić w nim ambicję zawodową, zapoznać go z historią rzemiosła, które oddziedziczyliśmy po ojcach naszych: wywołać w nim zapal do pracy i chęć przyczynienia się nie tylko do utrzymania swego zawodu, ale i podniesienia jego poziomu.

Tą drogą trafi się do serca młodzieńca i obudzi się w nim ambicję zawodową. Trósząc się o rozwój duchowy ucznia należy pamiętać również o jego rozwoju fizycznym i dbać o to, aby był zawsze czysto i porządnie ubrany, aby nie biegł po ulicy obdarty, gdyż to szkodzi nie tylko danemu mistrzowi, ale całemu zawodowi.

P.

Mechanizacja warsztatów rzemieślniczych

Dnia 20 listopada b. r. zwiedziła szkoła zawodowa Nr. XVI. pod kierunkiem nauczyciela technologii p. Paprockiego Stanisława zakład szewski p. Kramera mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 164.

Uczniowie kl. III, którzy za rok będą ubiegali się o prawo czeladnika szewskiego mieli możliwość zapoznania się z nowymi sposobami wytwarzania obuwia, a mianowicie przez zastosowanie maszyn.

Zwiedzający zdawali sobie sprawę, że dziś wobec szalonego rozpędu techniki warsztaty ręczne są prawie przeżytkiem, a sposób pracy stosowanej w średniowieczu nie wytrzyma konkurencji maszyn czyli wyrobów fabrycznych.

Zakład p. Kramera jest dopiero w fazie rozwoju, a jednak może być poważnym czynnikiem postępu w tej dziedzinie. Począwszy od wykrawania podeszew do gotowych szablonów bucików, które odbywa się przez naciskanie specjalnej lekko poruszanej maszyny, wszystkie czynności około obuwia może wykonać maszyna.

Najwięcej interesującą maszyną okazała się ta, która zszyła podeszwy w przeciągu 1 minuty, nad którą to robotą męczą się uczniowie w swoich warsztatach po 3 godziny psując nieraz materiał w dużej ilości.

Tak zwane naciąganie na formę (kopyto) i ćwiekowanie wykonuje maszyna

poruszana elektrycznie; bardzo dokładnie i niepomniernie służy od najdłuższego szewa.

Najtrudniejszą bodaj czynnością jest wykonywanie tak zwanych pasków do szewu wgłębnego. Czynność tą może wykonać z najściślejszą dokładnością uczeń przy pomocy maszyny w przeciągu 5 sekund bez specjalnego ćwiczenia.

Zakład p. Kramera chociaż ma wszelkie maszyny do wykonania obuwia nie jest fabryką, lecz warsztatem mechanicznym; roboty nie są wykonywane przez specjalizowanie się w pewnym dziale, lecz pracownik może wykonać całe obuwie przy maszynach.

Oby p. Kramer znalazł naśladowców u kolegów swego fachu, bo wtedy konkurencja zagranicy nie byłaby dla naszego rzemiosła niebezpieczną.

Właściciel sam osobiście poznał pracę i dobrodziejstwo maszyn zagranicą, dlatego tak śmiało zastosował je w swoim warsztacie.

Wyrób obuwia kalkuluje się oczywiście taniej, aniżeli u ręcznych szewców, a wykonanie roboty nie ustępuje, lecz przewyższa dokładnością ręczną.

P. Kramer bardzo chętnie udzielał nam wyjaśnień i pokazywał swoje maszyny w ruchu.

Tą drogą wyrażam p. Kramerowi w imieniu szkoły podziękowanie.

W. Matula

Kierownik.

CZYTELNIKU!

Czy godzi się narażać wydawnictwo na straty przez nieuiszczenie prenumeraty?

Plać regularnie należność, by pismo mogło rozwijać się i skutecznie stawać w obronie Twych interesów!

KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S. A.
UL. ROKICIŃSKA 54, TEL. 182-10

Baczność gospodynie! Najtańszy zakup na Święta Bożego Narodzenia!

CENY WYJĄTKOWE!

<p>Towary białe</p> <p>Koszulowe od 1,21 Madapolam 1,64 Wieliczka 1,34 Macco za 17 mtr. 27,25</p> <p>Towary na</p> <p>Męską bieliznę spodnią od 1,81</p> <p>Płótna na obrusy</p> <p>Obrusowe białe od 3,37 " kolorowe " 4,58</p> <p>Płótna na ręczniki</p> <p>Ręcznikowe białe 1,27 " żak. 1,51 " kolor. 1,30</p> <p>Barchany</p> <p>Barchany białe od 1,94 " białe pikowe " 1,94 " drukowany " 1,60 " tkany " 1,60</p> <p>Flanelki</p> <p>kolorowe w deseniach 1,51</p> <p>Towary kolorowe</p> <p>Na bluzy robocze nieb. 1,21 Na ubrania robocze 1,16 Na bieliznę damską 2,16</p> <p>Towary deseniowe</p> <p>Oxford na koszule męskie 1,30 Na koszule męskie 1,30 Na ubranie męskie 1,21 Na suknie damskie 1,28</p> <p>Prześcieradła</p> <p>białe od 5,18 " z kolorowym szlakiem " 5,78 flanelowe 6,04</p> <p>Obrusy żak</p> <p>białe od 5,27 kolorowe " 6,21</p> <p>Ręczniki</p> <p>żakardowe od 1,99 Frotte " 2,85</p> <p>Serwetki</p> <p>białe 55x55 1,30 kolorowe 55x55 1,55</p>	<p>Skurzawki</p> <p>kolorowe od 0,36</p> <p>Chusteczki do nosa</p> <p>białe za tuzin od 3,89 " ze szlakiem za tuzin " 5,18 drukowane damskie francuskie za szt. " 0,40</p> <p>Kołdry pikowe</p> <p>białe od 10,36 gobelinowe " 35,—</p>	<p>Bielizna damska</p> <p>Koszule białe od 2,45 Fartuchy gospodarskie domowe od 7,95 Fartuszki od 2,70</p> <p>Artykuły damskie</p> <p>Swetry od 7,— Pulowery " 7,— Apaszki jedw. " 4,95 Paski z gumami " 2,80 Koronki i wstawki " 0,17 Chustki wełniane " 11,—</p>	<p>Towary wełniane</p> <p>na męskie ubrania kamgar- nowe i sztrajchgarnowe od 18,— na suknie damskie " 3,45</p> <p>Firanki</p> <p>białe od 0,95 kolorowe " 1,—</p> <p>Trykoty</p> <p>Kalesony ciepłe od 3,40 koszule ciepłe " 3,12 Reformy damskie " 1,45 reformy damskie ciepłe " 3,40</p> <p>Rękawiczki</p> <p>wełniane damskie od 1,65 " męskie " 1,95 " dziecinne " 1,15</p> <p>Artykuły kosmetyczne</p> <p>Pudry, wody kolońskie, perfumy, kremy, mydła i t. d. w wielkim wyborze.</p> <p>Obuwie</p> <p>męskie, damskie i dziecinne w wiel- kim wyborze.</p> <p>Kalosze i śniegowce</p> <p>Kalosze pół ciepłe od 8,20 kalosze zimowe " 9,70 śniegowce dziecinne " 10,10 " damskie " 10,50</p> <p>Naczynia kuchenne</p> <p>Aluminiowe (komplet) składające się z 28 sztuk na spłaty do 10 miesięcy za 175 zł. emaljowane i fajansowe. w wielkim wyborze.</p> <p>Towary kolonialne</p> <p>pierwszorzędne w dużym wyborze po bardzo niskich cenach.</p> <p>Towary spożywcze</p> <p>Faryna od 1,55 mąka pszenna " 0,54 kasza tatarszana " 0,60 " perłowa " 0,65 chleb 2-kilowy " 0,62</p>
<p>NA BIELIZNĘ... tylko materiały Widzewskie gdyż odznaczają się one:</p> <p>1. Trwałością. 2. Pięknym wyglądem. 3. Jedwabistym dotykiem.</p> <p>Ządajcie towarów bawełnianych „Widzewskiej Manufaktury” Sp. Akc. w Łodzi.</p> <p>Marka fabr. specjalna</p> <p>dla wyrobów OK.</p>			
<p>Resztki</p> <p>białe od 0,98 kolorowe od 1,01 drukowane od 1,09</p> <p>Towary</p> <p>białe od 1,13 kolorowe od 1,13 drukowane od 1,21</p> <p>Ubrania zawodowe</p> <p>z nieb. płótno od 11,55 z płótna khaki " 11,55</p> <p>Bielizna męska</p> <p>Koszule białe od 4,25 " kolorowe od 4,80 Kalesony kolorowe od 4,60 " białe od 4,35</p>	<p>Artykuły męskie</p> <p>Kołnierzyki od 1,20 Krawaty " 2,50 Szaliki " 1,40 Palta zimowe " 57,50 Ubrania wełniane " 57,50</p> <p>Jedwabie i aksamity</p> <p>w dużym wyborze po bardzo nis- kich cenach.</p> <p>Pończochy i skarpetki</p> <p>damskie jedwabne 3,95 " fil d'ecosse 3,15 męskie skarpetki w deseniach 1,50 męskie skarpetki wełniane 2,20 damskie pończochy wełniane 4,45 pończochy niciane 1,30</p>		

Aparaty radjowe nadchodzą w najbliższych dniach i będą sprzedawane na bardzo dogodn. warunk.
ROKICIŃSKA 54, TEL. 182.10 DOJAZD TRAMWAJEM NR. 10 i 16.

WODEWIL

Główna 1

ODEON

Przejazd 2

Wielki podwójny program!

Wielki podwójny program!

I-SZY FILM POD TYTUŁEM:

II-GI FILM POD TYTUŁEM:

„Co Kosztuje Miłość”

Dramat erotyczny wielkiej miłości i poświęcenia, w rolach głównych:
IGO SYM i **HELENA STELS**

„Miłość Na Rozdrożu”

Dramat seksualny namiętności współczesnej młodzieży osnuty na tle przeżytej 17-to letniej bohaterki słynnego procesu Krautza.

Do akt Nr. 1240 — 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **LEONARD NABOROWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rzgowskiej Nr. 23 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa Beeka i składających się z czterech furgonów oszacowanych na sumę zł. 1.030.
Łódź, dnia 1 grudnia 1930 r.
Komornik (—) **LEONARD NABOROWSKI**.

Do akt Nr. 2360 — 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **JÓZEF TOMASZEWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 126 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfreda Sommera i składających się z samochodu oszacowanego na sumę zł. 1.400.
Łódź, dnia 24 listopada 1930 r.
Komornik (—) **JÓZEF TOMASZEWSKI**.

Do akt Nr. 2404 — 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **JÓZEF TOMASZEWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wierzbowej 38 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Ferskiego i składających się z samochodu oszacowanego na sumę zł. 1.000.
Łódź, dnia 3 grudnia 1930 r.
Komornik (—) **JÓZEF TOMASZEWSKI**.

Do akt Nr. 2022 — 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **KAZIMIERZ SUZIN**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zorucha Mowińskiego i składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 920.
Łódź, dnia 6 grudnia 1930 r.
Komornik (—) **KAZIMIERZ SUZIN**.

DŹWIĘKOWE Grand-Kino

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni!

Wspaniałe arcydzieło filmowe całkowicie w kolorach. Beztrudnie żarty i romantyczne przygody łazika—poety Villona. Czarujący bogactwem wystawy film kolorowy p. t.

Król zebraków

Przebiegny romans śpiewno-muzyczny
Muzyka Rudolfa Frimla.

W roli głównej: **JEANETTE MAC DONALD** (znana z „Parady Miłości”), **DENIS KING** (najpopularniejszy artysta teatru Ziegfelda) **LILIAN ROTH**

Uwzględniając krytyczny stan naszego miasta, pomimo wielkich kosztów w związku z sprowadzeniem tego filmu ceny miejsc niepodwyższone. Celem uniknięcia natioku, uprasza się Szan. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W sobotę, niedzielę i święta o godz. 12-ej w poł. Ostatni o godz. 10.15.

Nasze najbliższe przebojowe programy!

„POCAŁUNEK” z Gretą Garbo

„Parada Miłości” z Maurice Chevalier

„Rewja Hollywood” Najwybitniejsze gwiazdy filmowe międzynarodowa obsada z Hanką Ordonówną i Hanuszem.

„Pieśniarz Paryża” Chevalier

to wszystko ukaże się na ekranie dźwiękowego kina „Capitol”

Kupujcie Wyroby Krajowe !!!

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID”

20. NAJUTOWICZA 20

3 tydzień triumfu

KIEPURY

i Brygidy HELM

w arcydziele śpiewno-dźwiękow.

Neapol, śpiewające miasto

CENY MIEJSC NORMALNE:

150, 250, 350.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10. w soboty, niedzielę i święta o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **JÓZEF TOMASZEWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 97 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Ulricha i składających się z bilardów, stolików i innych oszacowanych na sumę zł. 62.800.
Łódź, dnia 27 listopada 1930 r.
Komornik (—) **JÓZEF TOMASZEWSKI**.

Do akt Nr. 382-29.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **JÓZEF TOMASZEWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, stosownie do uchwały rady rodzinnej z dnia 17 października 1930 r. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzejki Nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, pozostałych po zmarłej Józefie Chetce i składających się z mebli i innych sprzętów domowych oszacowanych na sumę 642 złote 50 gr.
Łódź, dnia 3 grudnia 1930 r.
Komornik (—) **JÓZEF TOMASZEWSKI**.

Do akt Nr. 724 — 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **KAZIMIERZ SUZIN**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wysokiej Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f-ny „Einhorn, Fein i S-ka” i składających się z kasy ogniowatej, oszacowanej na sumę zł. 700.
Łódź, dnia 6 grudnia 1930 r.
Komornik (—) **KAZIMIERZ SUZIN**.

Do akt Nr. 2036 — 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **KAZIMIERZ SUZIN**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Stolle i składających się z kredensu dębowego, oszacowanego na sumę zł. 565.
Łódź, dnia 6 grudnia 1930 r.
Komornik (—) **KAZIMIERZ SUZIN**.

DŹWIĘKOWY



Pierwszy raz w Łodzi

Pierwszy rosyjski film śpiewno-dźwiękowy Reż. genialnego Strżewskiego.

TRÓJKA

W rolach głównych:

Olga Czechowa
Hans Schlettow

Dramat osnuty na tle słynnego romansu i pieśni ludowej p. t.

„HAJDA TRÓJKA
ŚNIEG PUSZYSTY...”

MUZYKA! ŚPIEWY! TAŃCE!

Ceny miejsc popularne!
Początek w dni powszednie o g. 4-ej, w soboty, niedzielę, i święta o g. 12.30

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych!

Cudowna pieśń miłości i poświęcenia! Najpiękniejsze melodie, które śpiewać będzie cała Polska. Doskonała kreacja boskiej **BEBE DANIELS** zelektryzuje widownię

„RIO RITA”

W rolach głównych:

Bebe Daniels i John Boles

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy!

Początek seansów w soboty, niedzielę i święta o godz. 3.30. 1713 w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15.

Następny program: „Rozkosze niebezpieczeństwa” w roli głównej: niezrównany **HAROLD LLOYD**.

KINO-TEATR 201

LUNA

Dziś i dni następnych!

Sensacja Europy!

Clou sezonu!

NAJPOŻĘNIJSZY O NAJWIĘKSZYM NAPIĘCIU FILM WOJENNY. JAKI DOTYCHCZAS BYŁ STWORZONY!

BITWA NAD SOMMĄ

Tragedja miliona poległych

Zdjęcia zostały wykonywane podczas walk w Peronne, Bapaume, Lihons, Pozieres, Fourceux Wald, Maurepas, Bouchavesnes, Tiepvai, Combles.

Wyjątkowo piękna ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedz. o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans od 1 zł. w soboty, niedz. i święta od 12—3 po 75 gr. i 1 zł.

Wszyscy już mogą oszczędzać!

SKARBONKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

**BANKU POLSKICH KUPCÓW
i PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN w ŁODZI, Sp. Akc.**
PIOTRKOWSKA 113.
otworzyły drogę do oszczędności nawet najbiedniejszym.
Skarbonki oszczędnościowe są nadal wypożyczane bezpłatnie do domu.

Własne kapitały Banku zł. 4.123.662.72

ZAKŁADOWY - zł. 3.000.000
REZERWY - zł. 1.123.662.72



Główny Bank w Łodzi - Piotrkowska 113



Dla wygodę Szan. Posiadaczy Skarbonki Oszczędnościowej Kasy Banku czynne są przez normalnych godzin biurowych, od 9 do 2 po południu, dodatkowo od 6 do 7 w nocy.

Główny Bank w Warszawie - Al. Jerozolimskie 17

W dniu dzisiejszym jako w Dniu Oszczędności wydział oszczędnościowy Banku czynny będzie od godz. 9-ej do 2-ej.
Wypożyczający skarbonki oszczędnościowe otrzymują książeczki wkładowe z zapisaną już kwotą zł. 1.- z własnych funduszy Banku.

Do akt Nr. 3279 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sendera Wilfa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 565.
Łódź, dnia 19 listopada 1930 r.
Komornik (-) STEFAN GÓRSKI.

Do akt Nr. E. 2719 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 48, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fiszla Karnowskiego i składających się z 35 szt. „Flauszu” na palta, oszacowanych na sumę zł. 12,600.
Łódź, dnia 5 grudnia 1930 r.
Komornik (-) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 3269 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Krakowski i A. Zylberberg” i składających się z guzików, oszacowanych na sumę zł. 1,100.
Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.
Komornik (-) STEFAN GÓRSKI.

Do akt Nr. 3275 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Krakowski i A. Zylberberg” i składających się z 100 grossów guzików i 50 pudełek haków do spodni, oszacowanych na sumę zł. 1,100.
Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.
Komornik (-) STEFAN GÓRSKI.

Do akt Nr. E. 2290 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 66, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Bera Lwa i składających się z mebli i towarów kolonialnych, oszacowanych na sumę zł. 422 gr. 50.
Łódź, dnia 5 grudnia 1930 r.
Komornik (-) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 503 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Rapporta i składających się z maszyny do pisania, 10 wag dziesiętnych i 2 biurki dębowych, oszacowanych na sumę zł. 1.000.
Łódź, dnia 4 grudnia 1930 r.
Komornik (-) STEFAN GÓRSKI.

Do akt Nr. 3270 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Krakowski i A. Zylberberg” i składających się z guzików, oszacowanych na sumę zł. 1,100.
Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.
Komornik (-) STEFAN GÓRSKI.

Do akt Nr. 3378 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 94 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Zyssmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 465.
Łódź, dnia 24 listopada 1930 r.
Komornik (-) STEFAN GÓRSKI.



FABRYKA LUSTER i WYTWORNIĄ MEBLI J. KUKLIŃSKI

ŁÓDŹ, ul. Zachodnia 22, tel. 178-11

poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety; jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Zakład tapicerski. Odnowianie i poprawianie luster z przeniesieniem do domu.

1711

Sprzedaż NA RATY i ZA GOTÓWKĘ.

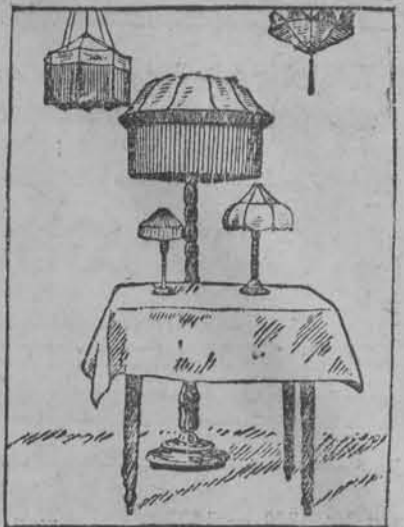
Pianina i Fortepiany

w dużym wyborze po cenach bardzo przystępnych poleca firma
ERNEST WEILBACH
Łódź, Piotrkowska 154
Telefon 141-96

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich
J. OLEJNICZAK, ŁÓDŹ, Główna 14
telefon. 130-04

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.



Abażury, Szkielety i Frenzle po cenach najniższych poleca jedyna specjalna wytwórnia
F. LASKOWSKA
ZAMENHOFA 4 (Rozwadowska)

Co kupić na gwiazdkę? Polecam ładne resztki od 5 do 25 zł. na sukienkę
M. BRYL, Piotrkowska 58

Do akt Nr. 2004 - 1930 r. i 2005 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Główniej Nr. 17, na zasadzie art. U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego Nr. 100 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Janiny Merez i Zygmunta Merezca i składających się z maszyny do szycia i mebli oszacowanych na sumę zł. 620.
Łódź, dnia 3 grudnia 1930 r.
Komornik (-) LEONARD NABOROWSKI.

Do akt Nr. 3267 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Krakowski i A. Zylberberg” i składających się z guzików, oszacowanych na sumę zł. 1,100.
Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.
Komornik (-) STEFAN GÓRSKI.

Do akt Nr. 3438 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Krakowski i A. Zylberberg” i składających się z 110 grossów guzików pałtowych drewnianych, oszacowanych na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 2 grudnia 1930 r.
Komornik (-) STEFAN GÓRSKI.

Do akt Nr. 3268 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Krakowski i A. Zylberberg” i składających się z guzików, oszacowanych na sumę zł. 1,100.
Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.
Komornik (-) STEFAN GÓRSKI.

Do akt Nr. 3437 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Krakowski i A. Zylberberg” i składających się z 110 grossów guzików drewnianych pałtowych, oszacowanych na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 2 grudnia 1930 r.
Komornik (-) STEFAN GÓRSKI.

Do akt Nr. 3441 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Krakowski i A. Zylberberg” i składających się z 200 grossów guzików drewnianych, oszacowanych na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 2 grudnia 1930 r.
Komornik (-) STEFAN GÓRSKI.

Do akt Nr. 396 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Główniej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Szosa Pabjanicka Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Osińskiego i składających się z różnych win i likierów, oszacowanych na sumę zł. 445.
Łódź, dnia 4 grudnia 1930 r.
Komornik (-) LEONARD NABOROWSKI.

Do akt Nr. 1814 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Przejazd Nr. 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Bernana i składających się z radio - aparatu i maszyny do pisania, oszacowanych na sumę zł. 700.
Łódź, dnia 5 grudnia 1930 r.
Komornik STEFAN ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 2121 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, RAFAL SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy N-Radwajskiej Nr. 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leopolda Gerhards i składających się z pianina f. „E. Seiler”, oszacowanych na sumę zł. 1500.
Łódź, dnia 3 grudnia 1930 r.
Komornik RAFAL SAKKILARI.

Do akt Nr. 3611 - 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Aleje I. Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Żygińskiej Nr. 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Inż. Fr. Pałaszewski” i składających się z młelnika pojedynczego i tryjera, oszacowanych na sumę zł. 5,500.
Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.
Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt Nr. 2624 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Aleje I. Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. N-Cegielnianej Nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Przemysł Drzewny S. Garbarski” i składających się z pianina czarnego, maszyny do szycia i mebli, oszacowanych na sumę zł. 2,025.
Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.
Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 328 - 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 42 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. Rozen” i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 580.
Łódź, dnia 5 grudnia 1930 r.
Komornik (-) LEON WĄSOWSKI.

Kino-Teatr
„Spółdzielnia“
 ul. Sienkiewicza 40.

Ceny miejsc w dniu powsz.: I 15.0, II 1 zł., III 75 gr., w niedz. i święta: I 1.75, II 1.25, III 1 zł. Na 1 seans ceny niższe: I i II 75 gr. III 50 gr. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedz. i święta o godz. 2-ej. Ostatni seans o 10 w.

Bilety członkowskie ważne w dniu powszednie po 90 gr. Bilety ulgowe i passepartout w sobotę, niedzielę i święta nie ważne.

POCZĄTEK SEZONU ZIMOWEGO.
 Od poniedziałku dnia 1 grudnia r. b. i dni następnych!
 Wielka sensacja sezonu! Przebój produkcji wytwórni „United Artists“ w Ameryce, reżyserji HENRYKA KINGA, pod tytułem:

SZALONA DZIEWCZYNA

Wzruszający dramat z czasów wielkiej wojny.
 W rolach głównych: **ELEONOR BOARDMAN i ALMA RUBENS.**

Następny program: **Ajednak ciasto jest słabe**
 w rol. gł. Gloria Swanson.

Dr. J. NADEL
 Akuszerja, choroby kobiece
 godz. przyjęć od 3-5
 Pomorska 7, tel. 127-84.
 1251

SKŁAD FUTER
Zakład Kuźnierski
J. SZWARCMAN
 Narutowicza Nr. 42 (sklep frontowy)
 Tel. 166-31. 1616

Poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedynczo wszelkiego rodzaju po wyjątkowo niskich cenach na dogodnych warunkach. — Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. — P. P. urzędni-
 kom państwowym udzielam rabatu.

Ceny ogólnie niższe!
 nawet przy najnowszych palcach i sukniach

Przystosowując się do ogólnego kryzysu gospodarczego, obniżyliśmy ceny towarów we wszystkich oddziałach.

Palta damskie	95.-	112.50	158.-	250.-
ostanie fasony	82.-	45.-	65.-	110.-
Weln. suknie	20.-	25.-	40.-	70.-
Jedw.	25.-	48.-	75.-	120.-
Jesionki męskie	75.-	120.-	140.-	180.-
Garnitury	75.-	130.-	145.-	180.-
Palta zimowe	120.-	150.-	180.-	
Spodnie	16.-	25.-	36.-	
Futra męskie		40.-	45.-	100.-, 160.-

wszystkie inne towary jak: trykoty, bielizna, uczniowskie i dziec. ubiory i t. d. cen w tym samym stosunku obniżone.

Juljusz Rozner, Łódź
 Piotrkowska 98 i 160

Fabryka mebli giętych
„VIENPOL“

1742

1742

poleca bogaty wybór krzeseł, foteli, taboretów i różnych stolików oraz wszystko w zakresie giętych mebli wchodzące

Łódź,
 ul. Zawadzka 5
 Tel. 191-20.

Kupujcie wyroby krajowe!

Lustra Trema

WYTW. LUSTER
Alfred Teschner
JULIUSZA 20
ROG NAWROZ

...SZEWCY...
 Skóry—Hurt i Detal
 (specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę)

poleca:
Spółka Szewców
 Piotrkowska 79
 tel. 1.58-38
 1407

NA GWIAZDKĘ!
 SKLEP 1768
KAZIMIERY ZIELONKO
 AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Gena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

DR. MED.
EDWARD REICHER

Specjalista
 chorób skórnych i wenerycznych
 Leczenie diatermją. Elektroterapia.
ul. Południowa 28
 Tel. 201-93
 Od 8—11 rano i 5—9 wiecz.
 w niedzielę od 9—1 pp. 513

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Kursy Handlowe J. MANTINBANDA
 w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12, tel. 157-91.

Zawiadamiam, że wykłady w następnym półroczu kursów Półrocznych rozpoczną się 15 stycznia 1931 roku o godz. 6-ej wiecz.

Zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów codziennie od 11—1 po poł. i od 4—8 wiecz.

Kierownik kursów (—) **J. MANTINBAND.**

Wystrzegaj się nieudolnych naśladownictw
 i kręć tylko tel. **163-30**

„Pogotowie Krawieckie Kiersza“
 Zeromskiego 91 Filji
 Sklep narożny nie posiadamy

momentalnie odświeża, reperuje, sztucznie ceruje

expressem pierze, farbuje, przerabia nicuje

GARDEROBE
 oddana do prania chem. czyszcimy najnowszym systemem amerykańskim, sposobem suchym, który daje możność utrzymania apretury w materiale a prasowanie maszynowe parą powraca utraconą przez noszenie świeżość.

UWAGA!!!
 Wobec częstych wypadków wprowadzania w błąd Sz. Klientele przez ludzi złej woli nie wspólnego z naszym przedsiębiorstwem i zawodem nie mających, podszycających się pod podobnie brzmiącą nazwę naszych zakładów, upraszamy zwracać baczną uwagę na nazwę i adres naszej firmy.

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
 stomatolog
 chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
 Tel. 114-20 221
 przyjmuje od 3—7 pp.

CZEKOLADA MLECZNA i DESEROWA

„WIRANA“
 WITAMINOWA
 RADJOAKTYWNA
 NAŚWIETLANA
 wyborowa w smaku.

KAROL GOSTOMSKI i S-KA
 Łódź.

Któż to nie zna Kowalczyka jego pantofelki Dla panienci czy chłopczyka Wybór masz tam wielki

Firma ta od dawna znana Solidna i wzięta Dwadzieścia pięć Cegielniana Niech każdy pamięta.

Najlepsza Gwiazdka
 Gdy masz bucik szykowny!
KUP GO
 w firmie
J. KOWALCZYK
 Łódź, ul. Cegielniana 25. Tel. 159-22.

Biuro Elektrotechn. i Warsztaty Reperacyjne
GUSTAW MAUCH
 Piotrkowska 240 **ŁÓDŹ** Telefon 213-62

Reperacje motorów elektr., dynamomaszyn, transformatorów, aparatów do gotowania, ogrzewania i t. p.

Instalacje elektr. dla światła, siły i zegarów elektr. oraz wykonywanie urządzeń do kontrolowania robotników, zakładowanie telefonów i sygnalizacji.

Zakładanie piorunochronów i takowych kontrolowanie.
 Wielki wybór materj. elektrotechn. na składzie.
 1480

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
 ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 w. w niedziele i święta 9—12 od 11—12 i 2—5 pp. przyjmuje kobiety lekarz

leczenie chorób wener. anych moczopłciowych i skórnych
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trypan
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Lecznicy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet
 519 **PORADA 3 zł.**

Radio H. Gładner
 Łódź, Zakątna 25
 tel. 118-338

Kompl. odbiorn. Ładowanie i reper. Akumulatorów. Najniższe ceny.

DR. HELLER
 Choroby skórne i wener.
 ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
 Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp
 Dla niezamożnych ceny lecznic. 811

Poznańska Pralnia Chemiczna i Farbiarnia „HIGIENA”

w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego Nr. 7, Przy placu Reymonta, TEL. 124-87.

Przyjmuje do chemicznego czyszczenia i farbowania wszelką garderobę, którą wykonuje **bezkonkurencyjnie**, w jak najkrótszym czasie
Farbuje wszelkiego rodzaju futra i **drukuje pluszowe** kotikowe palta we wszystkich deseniach,

Wszelkie powierzone mi roboty zostają wykonane przez pierwszorzędnych fachowców i pod kierownictwem znanego w Łodzi chemika Antoniego Zielińskiego, dyplomowanego mistrza farbiarskiego b. ławnika Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.
Wstrzegajcie się nieudolnych fachowców, Uwaga!! Specjalność garnitury męskie

Gwiazdka!! — Gwiazdka!! — Gwiazdka!! Okazja dla Filatelistów

Najmilszym podarunkiem gwiazdkowym, będzie dla naszych milusińskich mundurek szkolny, szynel, czapka, różne oznaki szkolne i t. p. nabyte w firmie

Wyrób własny.
Pierwszorzędna robota.
Ceny konkurencyjne.

ST. NOWAK

Łódź, Piotrkowska 162 (róg Główniej)

Wypredaż zbiorów marek pocztowych z 60-80 proc. rabatem, niżej wszelkich cen katalogowych. Bezkonkurencyjne ceny. Wszystkie marki gwarantowanej jakości i niezniszczone. Na żądanie wysyłamy kolekcje.

300 marek — Balkany	7 marek niemieckich
300 " — Ameryka — Australia	6 " " "
2000 " — wszystkich państw	14 " " "
100 " — Rosji Sowieckiej	4 " " "
400 " — Austrii	5 " " "
150 " — Czechosłowacji	7 " " "

A. Weisz, Briefmarkenhandlung, Wien, (Österreich) IX, Grüne Targasse 24, Postfach 149

Bielizna
damska
dziecinna
niemowlęca
Kotdry
puchowe
watowe
Bielizna
pościelowa
stołowa
tow. płócienna
i bawełniana

W. Knapp
101 Piotrkowska 101

Ogłoszenia drobne

Student

wyższego semestra udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Gdańska 23 m. 2, front I piętro. 1277

Meble

1278
sypialnie, stołowe, gabinety, gardero-by szafy łóżka, kredensy, sprzedaje zamienia, odwieża solidnie tanio stolarnia, ulica Warszawska 16, przy Napiórkowskiego.

Zakopane.

1775
Pensjonat Berenbaumowej i córki - został przeniesiony z willi „Zawory” do murowanej, komfortowej willi „Kuczal” ul. Zamojskiego - woda bieżąca ciepła i zimna w pokojach - łazienki.

Na wypłaty!

1618
Najodpowiedniejsze podarki gwiazdkowe Eleganckie plaszcze damskie, z futrzanymi kołnierkami, palta, ubrania męskie, swetry, pulowery, boty, chustki, biały towar i moc innych artykułów. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki. Tylko u Leona Kubaszki, ul. Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu.

Gluchota uleczalna

1761
wynałazek, Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcia uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki koło Krakowa.

sztańce

1276
balans prawie nowa sprzedam. Wiadomość telefon 110-63.

Pedałówek

1276
i regał sprzedam, wiadomość telefon Nr. 110-63.

Bardzo tanio

1731
pokój z kucanią do wynajęcia. Wiadomość ul. Kilińskiego 151. u gospodarza.

Paterony, płyty,

1731
maszyny do szycia, rowery nowe i używane oraz reperacje i spawanie wszelkich metali po cenach konkurencyjnych St. Rędzia, Łódź, Bałucki Rynek Nr. 9 telefon 113-99.

Kuźnia

1277
do wynajęcia lub przyjmę spółnika Kilińskiego 13.

Sprzedam

1380
warstat stolarski, Cnojnij ul. 11-go Listopada za koleją.

Do sprzedania

1780
pianino w dobrym stanie. Wiadomość Wysoka 46 u wł. Mokrosińskiego.

Maszyna

1780
szafkowa zupełnie nowa do sprzedania. Wiadomość ul. Cegielniana 25 dozor. wskazuje.

Nareszcie nadszedł..

CLOU SEZONU
1930/31

TELEFUNKEN 12 W

3 lampowy odbiornik z wbudowanym głośnikiem (do włączenia wprost od sieci). Akumulator i baterje zbudne.

Cena tylko zł. 675 — Pokazy i sprzedaż:

RADIO-AUDION TRAUGUTA 1.
TELEFON 153-71
Gmach Grand-Hotelu.



Pierwsza Łódzka Mechaniczna Wytwórnia Listew i Ram owalnych, do obrazów i luster

E. SZMUDE i S-ka

Łódź, ul. Wólczańska 109 1601

Poleca listwy i rami owalnych i najnowszych wzorów. Detail!

Niebywała Okazja!

Hurtowy skład wyrobów trykotowych i swetrów wełnianych

IZRAEL FALKE

Łódź,

Północna Nr. 4, front I-sze piętro, urządzi jedno-miesięczną hurtowo - detaliczną

WYPRZEDAŻ

wszelkich artykułów po niebywale niskich cenach

z rabatem do 50%

Uwaga: Sprzedaż detaliczna tylko we wtorki, środy i czwartki.

Co mówią ceny?

Co ceny mówią, to jeszcze mało! Należy też zobaczyć towar i porównać jakość gatunku, a wtedy każdy przekona się, jak tanio i dobrze można obecnie nabyć palta i suknie damskie, garnitury i palta męskie, bieliznę itp. we firmie Juliusz Rozner, Piotrkowska 98 i 160, gdyż firma ta, przystosując się do kryzysu gospodarczego, obniżyła ceny we wszystkich oddziałach

do 30 procent

Przed zakupem jakichkolwiek towarów wskazaniem jest odwiedzić firmę Juliusz Rozner

BAR Piotrkowska 108

tel. 191-59 prowadzony przez

znanego kuchmistrza w Łodzi, poleca

śniadania, obiady, kolacje.

Bufet obficie zaopatrzony w WINA, WÓDKI, LIKIERY krajowe i zagraniczne oraz ZIMNE i GORĄCE ZAKĄSKI

Możemy śmiało

powiedzieć, że nasze Radjo-aparaty eliminują lokalną stację łódzką, tak dalece, że nawet na 3 lampowych odbiornikach za tanie pieniądze, bo od 220 złotych można otrzymać do 30 stacji zagranicy. Spłaty ratami miesięcznymi, wpłata minimalna.

POLSKIE RADJO

Jerzy Krzyżanowski, Andrzej Nr. 4

Tel. 201-04. 1725

Egzyst. od 1896 r. Egzyst. od 1896 r.
NAJSTARSZA FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH

I. B. WOLKOWYŃSKI, Łódź

Skład fabryczny Narutowicza 11
Telefon 137-70.

Łóżka metalowe

Materace wszelk. rodzaju

Wózki dziecięce w wielkim wyborze

Umywalnie

serwisy, wyżymaczki, Łóżka dywanowe „Perfekt” patent Krzeselka, rowerki dziecięce i t. p.

Ceny ściśle fabryczne!

Na okres przedświąteczny specjalny rabat.